3,50 zł
(w tym 5% VAT)
NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

17 lipca 2023
NR 29 (3445)

ISSN 0239-2941
9 770239 294310 29 >

www.zyciebytomskie.pl

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Znajdziesz nas także facebook
facebook.com/zyciebytomskie
UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

Z Życiem Bytomskim atrakcje turystyczne Tarnowskich Gór będą tańsze o 20 procent!

-20%

STR. 9

BYTOM, RADZIONKÓW

Do kina na Rynek i na lodowisko

Oglądanie filmów pod gołym niebem coraz bardziej popularne.

STR. 2

Krawiec, który pozostał wierny dawnej sztuce

KLEINFELD. Warsztat krawiecki Andrzeja Sieprawskiego jest warty uwagi z dwóch przyczyn. Po pierwsze, pan Andrzej jako jeden z nielicznych rzemieślników w naszym województwie wciąż szyje ubrania ręcznie i jest w tym świetny. Po drugie - przeniósł swój istniejący od 45 lat zakład do Bytomia znad... Bałtyku. STR. 11

Zostań naszym PATRONEM!
www.patronite.pl/zyciebytomskie

BYTOM

Zabytkowa nastawnia będzie odnowiona

Chcieli ją zburzyć, ale ocalała dzięki społecznikom i władzo miasta STR. 13

www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

Od teraz co tydzień: Olka Fasolka gotuje

STR. 12

eprasa.pl 31a801ad64

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Chciałbym poruszyć temat niewykorzystywanych sal gimnastycznych w szkołach podstawowych w Miechowicach w okresie wakacji. W tej dzielnicy są trzy szkoły i w żadnej nie można wynająć sali gimnastycznej na godziny w celu uprawiania ćwiczeń rekreacyjnych czy gier sportowych. Czy to nie jest marnotrawstwo bazy sportowej ? Seniorzy chętnie by poćwiczyli w okresie wakacyjnym przy drabinkach lub na materacach gimnastycznych - tak dla zdrowia i w odosobnieniu. Jeżeli tak jest we wszystkich bytomskich szkołach, to chyba trzeba by to zmienić.
Jan Jeziorowski z Bytomia

Mam nadzieję, że w końcu nowy właściciel szyby Krystyna coś z nim zrobi. Szkoda mi tego obiektu. Dla mnie to jeden z symboli naszego miasta, bez niego Bytom już taki sam nie będzie.
Patrycja Magdalena Ramowska z Bytomia

W sprawie szybu Krystyna: To jest właśnie durna polityka. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych obiektów w mieście i do tego z wielkim kawałem historii stoi i niszczeje. bo nie umieją się dogadać. Pewnie poczekają aż się rozleci i market postawią.
Sebastian Godyń z Bytomia

Remont ulicy Piekarskiej „przeciął" Bytom na pół, bo utrudnił przejazd przez wszystkie skrzyżowania z tą ulicą. Od skrzyżowania z Kwietniewskiego/Wrocławską do skrzyżowania z Powstańców Śląskich/Dworską. Na tym ostatnim wprowadzono w związku z tym ruch wahadłowy. Naprawdę nie wiem, dlaczego dla ekipy remontowej nie jest priorytetem położenie torów na tym odcinku i udrożnienie przejazdu tak, aby zlikwidować „wahadło". W mojej ocenie prace tam w tym zakresie mogłyby iść szybciej. Po godz. 15 korki na Powstańców Warszawskiej sięgają ulicy Mickiewicza.
Lech Baczmański z Bytomia

Zgadzam się, że tzw. bytomska Smerfetka nie jest osobą do uczczenia muralem. Chodził po mieście i śpiewała, ponieważ niestety była upośledzona intelektualnie. To nie jest postać, która nadaje się na symbol miasta.
Katarzyna Offman z Bytomia

Kino na Rynku, kino na lodowisku

BYTOM, RADZIONKÓW. KTO POWIEDZIAŁ, ŻE W DUŻYM GRONIE FILMY MOŻNA OGLĄDAĆ JEDYNIE W KINIE? PRZECIEŻ KINO MOŻNA ZORGANIZOWAĆ TAKŻE POD GOŁYM NIEBEM ORAZ NA LODOWISKU. I TO Z POWODZENIEM.

Tomasz Nowak

Bytomskie Centrum Kultury przekonuje nas do tego już od wielu lat i zawsze z bardzo dobrym skutkiem. Dwie tegoroczne edycje kina plenerowego mamy już za sobą. Pierwszą zorganizowano w Pałacu w Miechowicach, a w zasadzie obok niego, a drugą w zeszły piątek na bytomskim Rynku.

W romantycznej atmosferze

Wygodnie siedzący na leżakach liczni miłośnicy filmów w bardzo romantycznej atmosferze zobaczyli komedię „Najgorszy człowiek na świecie". Zadowolonych nie brakowało, a to nic dziwnego, bo ten wyreżyserowany przez Joachima Triera obraz zdobył wiele nominacji i nagród: między innymi dwukrotnie nominowano go do Oscara i nagrody BAFTA, a wcielająca się w główną rolę Renate Reinsve zdobyła dla najlepszej aktorki Złotą Palmę w Cannes.

21 lipca wielki ekran stanie na placu Karin Stanek przy siedzibie BCK, a wyświetlany będzie film ściśle związany z Bytomiem, a dokładniej z Bobrkiem - „Lombard" Łukasza Kowalskiego. Przypomnijmy, że to wzruszająca i wielokrotnie nagradzana opowieść o parze bytomian prowadzących prawdopodobnie największy w Europie lombard. Ale w tym filmie nie tylko o oddawanie w zastaw rzeczy chodzi, a w zasadzie to jest najmniej ważne.

BYTOM.PL

Kino pod chmurką cieszy się u nas wielką popularnością

Film i ochłoda

Kino w zeszłym tygodniu zagościło też na bytomskim lodowisku im. Braci Nikodemowiczów przy ulicy Pułaskiego. Lodu ze względu na wakacyjną przerwę akurat tam nie ma, więc na miejscu tafli można było rozstawić krzesełka. Chętnych nie brakowało, a dodatkową atrakcją oprócz wyświetlanego filmu był fakt, iż wewnątrz panuje temperatura około 16 stopni, co w takie upały ma spore znaczenie dla osób szukających ochłody.

Swoje kino pod chmurka ma również Radzionków. Już 28 lipca na tamtejszym Eko-Rynku też stanie wielki ekran, a widzowie o godz. 21 zobaczą film familijny. ■

CYTAT TYGODNIA

„Mały Śląsk jest z zespołem wielopokoleniowym, czego przykładem są państwo Wylężek, którzy poznali się w zespole. Ich syn Mateusz, który także u nas tańczył szczęśliwie zakochał się w zespołowej koleżance Dominice (jej ojciec był tancerzem), a teraz tańczy ich córka. (...) Pamiętam, jak 15 lat temu podczas koncertu nasz akompaniator Robert oświadczył się na scenie Darii, tancerce grupy reprezentacyjnej"

Justyna Konik, dyrektor Centrum Kultury Karolinka w Radzionkowie w wywiadzie dla „Kuriera Radzionkowskiego".

LICZBA ŻYCIA

100.000

tyle, a nawet nieco więcej złotych kosztowała będzie modernizacja muszli koncertowej w bytomskim parku miejskim.

Prace prowadzi chorzowska firma DTE Kamiński Widera Spółka. Skupia się ona na zabezpieczeniu i renowacji elementów drewnianych i blacharskich amfiteatru. Do sierpnia naprawi dach, uszczelni jego poszycie, poprawi montaż odgromienia i naniesie poprawki dekarskie blachy.

to moje ŻYCIE

GRZEGORZ GOIK

Jestem z „Życiem Bytomskim"od prawie 60 lat. Czytam każdy numer. Kiedyś przekazywałem wam informacje, teraz to ja ich u was szukam - mówi Stanisław Surowiec, przez ćwierć wieku rzecznik prasowy bytomskiej policji

wydarzy się

RADZIONKÓW> 18 lipca o godz. 10 Śląski Ogród Botaniczny na Księżej Górze zaprasza na spacer z hydrobiologiem. Wstęp darmowy.

BYTOM> Centrum Handlowe Atrium Plejada przy alei Nowaka-Jeziorańskiego zaprasza na bezpłatne warsztaty dla najmłodszych. 21 lipca stworzą oni drewnianą biżuterię, zaś dzień później posługując się materiałami z recyklingu zbudują wiszące ogrody. Zajęcia odbywają się w godzinach od godz. 16 do 19.

BYTOM> Absolwenci szkół średnich i uczniowie ostatnich klas są zaproszeni 20 lipca do siedziby Kijowskiego Uniwersytetu Medycznego przy ul. Wrocławskiej 120. O godz. 10 rozpoczną się tam bezpłatne warsztaty z podstawowych umiejętności medycznych i stomatologicznych. Zaplanowano trzy bloki: szkolenie z podstawowych zabiegów resuscytacyjnych, warsztaty EKG, szkolenie z umiejętności stomatologicznych.

eprasa.pl 31a801ad64

Świętujący policjanci odebrali nagrody i odznaczenia

BYTOM. ZE SPORYM CZASOWYM WYPRZEDZENIEM I Z POMPĄ OBCHODZILI SWOJE DOROCZNE ŚWIĘTO NASI POLICJANCI. WIELU Z NICH Z TEJ OKAZJI ODEBRAŁO AWANSE NA WYŻSZE STOPNIE SŁUŻBOWE ORAZ NAGRODY FINANSOWE.

Tomasz Nowak

Zwyczajowo Święto Policji przypada 24 lipca, ale bytomski garnizon świętował już 12 lipca w Teatrze Rozbark. Na uroczystą galę zaproszono między innymi Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach nadinsp. Romana Rabsztyna oraz reprezentantów bytomskiej jednostki z komendantem Andrzejem Brzozowskim na czele. Pojawił się też prezydent Mariusz Wołosz, byli radni.

Mundurowi usłyszeli wiele przyjemnych, ale prawdziwych słów: - Dziękuję za waszą codzienną, pełną wyzwań służbę oraz ofiarną pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców - mówił prezydent Wołosz. Na słowach się nie skończyło. W trakcie uroczystości 105 policjantom wręczono awanse na wyższy stopień służbowy. Z kolei prezydent wręczył 150 najbardziej wyróżniającym się i mającym największe dokonania funkcjonariuszom nagrody finansowe.

BYTOM.PL

Odznaczenia policjantom wręczał prezydent Mariusz Wołosz

Warto poza tym wspomnieć, że w tym roku miasto przeznaczyło na nagrody dla policji 150 tys. zł oraz dodatkowo 70 tys. zł na służbę ponadnormatywną, czyli pełnioną w czasie wolnym od pracy. Prócz tego znalazły się pieniądze na realizację założeń programu o nazwie „Prawo ochronnym parasolem dziecka". W jego ramach mundurowi wspólnie z pracownikami bytomskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie tworzą przyjazny patrol uczestniczący w interwencjach domowych oraz wykorzystując swoją profesjonalną wiedzę pomagają dzieciom przetrwać trudne życiowe chwile.

Podczas Święta Policji w bytomskim garnizonie swoje odznaczenia przyznali również przedstawiciele NSZZ Solidarność Policji. Wręczali oni medale 30-lecia. ■

Umarł poeta i pisarz

W wieku 76 lat zmarł poeta i pisarz Jan Paweł Krasnodębski. Mieszkał w Katowicach, ale urodził się w Bytomiu.

Jan Paweł Krasnodębski był jednym z tych śląskich poetów, którzy artystycznie „wyrwali" się ze Śląska i zyskali ogólnopolską renomę. Debiutował we wrocławskim miesięczniku Odra, pierwszy zbiór wierszy „Rozmowa z innym Bogiem" (1972) wydał we wrocławskim wydawnictwie Ossolineum. Rok później za debiut prozatorski - zbiór opowiadań „Dużo słońca w szybach" otrzymał bardzo cenioną w tamtym czasie Nagrodę im. Andrzeja Bursy.

Nazywano go czasami „drugim Wojaczkiem", bo był rówieśnikiem Rafała Wojaczka i podobnie jak on poetą-buntownikiem.Tyle, że Wojaczek popełnił samobójstwo. Krasnodębski przeżył, zmagał się z nałogiem. Od 1983 roku, a więc 40 lat żył w abstynencji i zajmował się oprócz pisarstwa także terapią choroby

Jan Paweł Krasnodębski na okładce powieści „Odwyk"

alkoholowej. Tym sprawom poświęcił m.in. powieść zatytułowaną „Odwyk".

Wydał wiele tomów wierszy, powieści i zbiorów opowiadań. Należał do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Intensywnie pisał także po 1990 roku. Był wybitnym poetą, niezłym prozaikiem. Msza pogrzebowa w katowickiej katedrze Chrystusa Króla oraz złożenie urny do grobu odbyły się w sobotę. **MH**

Znaleziono ciało podróżnika

Na zboczu wulkanu Ontake w Japonii odnaleziono ciało Grzegorza Gawlika. Pochodzący z Bytomia podróżnik zaginął tam 7 kwietnia.

Grzegorz Gawlik Grzegorz Gawlik był podróżnikiem i przewodnikiem. O jego wyprawach wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Życia Bytomskiego". Był na 6 kontynentach, odwiedził ponad 90 państw, w Himalajach „złamał" barierę 7 tysięcy metrów.

Najbardziej znanym jego przedsięwzięciem projekt 100 wulkanów. Postanowił zdobyć 100 największych - aktywnych lub wygasłych - wulkanów świata. Był na tych najbardziej znanych m.in. na Etnie, Wezuwiuszu, Elbrusie i Kilimandżaro. W ciągu 17 lat stanął na szczytach ponad 60 wulkanów, w tym 40 aktywnych.

I właśnie tę pasję przypłacił życiem. W kwietniu postanowił zdobyć czynny wulkan Ontake (3067 m n.p.m.) w Japonii. Wyprawa miała trwać 1 dzień, ale Gawlik z niej nie wrócił. Poszukiwania przerwano po 10 dniach i zapowiedziano ich wznowienie po wiosennych roztopach. 10 lipca Portal Górski poinformował: W miniony piątek (7.07.) japońska ekipa poszukiwawcza dotarła do ciała podróżnika.

- Ja kocham góry - mówił 3 lata temu Gawlik w rozmowie z dziennikarzem „Życia Bytomskiego". Nie zrealizuje już jednak swego kolejnego marzenia: wejścia na Mount Everest. Oczywiście planował go zdobyć w swoim stylu - bez wspomagania tlenem z butli. **M**

kronika policyjna

ŚRÓDMIEŚCIE> W środę mieszkańcy śródmieścia Bytomia byli świadkami spektakularnej akcji ratunkowej. Kilka minut po godz. 19 na skrzyżowaniu ulic Powstańców Warszawskich, Wrocławskiej i Strzelców Bytomskich lądował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Przyleciał po 31-letniego mężczyznę, który spadł z jednej z kamienic przy ul. Wrocławskiej, naprzeciw muru Aresztu Śledczego. Ofiara spadła z wysokości pomiędzy 2 a 3 piętrze. Policja udziela informacji bardzo skąpo, tłumacząc że wciąż trwają czynności śledcze, jednak wiadomo, że poszkodowany nie wypadł z otwartego okna. Raczej chciał się dostać do mieszkania, wchodząc do niego po gzymsie. Z powodu wielonarządowych urazów konieczny był transport helikopterem do szpitala w Sosnowcu.

BYTOM> Sporo „za uszami" miał 55-letni mieszkaniec Chorzowa zatrzymany przez bytomskich policjantów z komisariatu przy ul. Rostka. Mężczyzna wpadł na gorącym uczynku, gdy usiłował ukraść z jednego ze sklepów wiertarkę. Jak się okazało, był poszukiwany przez chorzowski sąd. Od kilku miesięcy dokonywał bowiem regularnie kradzieży w sklepach na terenie pobliskich miast. Nie był wybredny, bo jego łupem padały zarówno artykuły spożywcze, jak i sprzęt. Po zatrzymaniu trafił do aresztu, grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

BYTOM> W czwartek ruchliwą ulic Piłsudskiego jechał na rowerze 50-letni mieszkaniec Bytomia. Było trochę tak jak w znanej piosence Andrzeja Rosiewicza: „Mijał domy, czarne chmury, jechał szybko, było z góry". Kiedy skontrolowali go policjanci, okazali się, że ma w wydychanym powietrzu 1,2 promila alkoholu. „Chłopcy radarowcy" ukarali go mandatem w wysokości 2500 złotych. Identyczny wynik dało badanie alkotestem 45-letniego mieszkańca Piekar Śląskich, który kierował volkswagenem passatem zatrzymanym do kontroli drogowej na ul. Dworskiej. Samochód to „większy kaliber" niż rower, więc grozi mu nie tylko grzywna, ale także kara do 2 lat pozbawienia wolności. **MH**

eprasa.pl 31a801ad64

Asfalt wylany, chodniki gotowe. Na Piekarskiej widać już koniec

ŚRÓDMIEŚCIE. NOWE CHODNIKI, NOWY ASFALT NA JEZDNI, NOWE PRZYSTANKI TRAMWAJOWE TYPU WIEDEŃSKIEGO. ODNAWIANA ULICA PIEKARSKA Z DNIA NA DZIEŃ PREZENTUJE SIĘ CORAZ LEPIEJ. CAŁKOWICIE GOTOWA POWINNA BYĆ W PAŹDZIERNIKU. TO SAMO DOTYCZY ULICY SĄDOWEJ.

Tomasz Nowak

Na wszystkich odcinkach wspomnianych ulic odpowiedzialna za inwestycję firma Eurovia ukończyła kładzenie sieci teletechnicznej i wodociągowej. To zaś zgodnie ze sztuką budowlaną sprawiło, że można było zabrać się za zadania związane z budową nowego torowiska tramwajowego. Do końca lipca w całości będzie ono gotowe i wbudowane w jezdnię.

W wielu miejscach całkowicie ukończony jest chodnik i wjazdy do bram okolicznych kamienic. Ten element infrastruktury ułożono z estetycznych i różnokolorowych kostek. Wygląda to bardzo dobrze. Finalizowany jest montaż słupów sieci trakcyjnej - trzy ostatnie słupy ulokowane przy Piekarskiej 3 i 5 pojawią się jeszcze w tym miesiącu.

BYTOM.PL

Na otwarcie Piekarskiej musimy poczekać do października

Bezpieczna mijanka

Cały czas w rejonie skrzyżowania ul. Piekarskiej i Powstańców Śląskich trwa budowa tzw. dwutorowej krańcówki z torem odstawczym, która pozwali wagonom na bezpieczne i sprawne mijanie się. To niezwykle istotna część, bo zgodnie z zapowiedzią kursujące tamtędy tramwaje nr 38 mają jeździć częściej, niż dotychczas.

Na ten moment najbardziej zaawansowane prace mają miejsce na odcinkach od skrzyżowania ul. Piekarskiej i Sądowej oraz na ul. Sądowej i skrzyżowaniu ul. Sądowej oraz Powstańców Warszawskich. Tu już we wrześniu na jakiś czas trzeba będzie skasować kursy tramwajów, żeby ukończyć roboty związane z asfaltowaniem drogi, a także z lanego betonu wykonać nawierzchnię torowiska oraz zawiesić nową sieć trakcyjną.

Wygodne wsiadanie

Pojawią się też nowe drzewa, co zapewne ucieszy tych, którzy niedawno protestowali przeciwko wycinaniu starych, jak wykazano w dużym stopniu obumarłych. Plany zakładają nasadzenie prawie 50 nowych drzew. Nie zabraknie poza tym ławek i kosy na odpadki.

Co istotne dla pasażerów robotnicy urządzą nowe przystanki tramwajowe, tak zwane wiedeńskie. Budowa pierwszych jest w trakcie, gotowy natomiast jest przystanek Bytom-Sąd. A czym jest przystanek wiedeński, bo skąd pochodzi to jasne? Jego konstrukcja polega na podniesieniu jezdni w rejonie przystanku do poziomu chodnika. Rozwiązanie umożliwia łatwiejsze dojście i wsiadanie do tramwaju oraz spowalnia ruch i zwiększa bezpieczeństwo pieszych. Takie rozwiązania zastosowano w naszym mieście już chociażby na ul. Moniuszki.

W dokumentach nic nie było

Kłopotliwych i zabierających sporo dodatkowego czasu niespodzianek podczas realizacji przedsięwzięcie też jak to zwykle bywa nie uniknięto. Okazało się chociażby, że trzeba zwiększyć zakres prac o dobudowę kanalizacji deszczowej na odcinku od ul. Prusa do ul. Żeromskiego, przebudowę kanału na odcinku ul. Sądowej, a także przebudowę przyłączy sieci gazowych. Doszło też przesunięcie słupów trakcyjno-oświetleniowych.

Zaskoczył prócz tego fatalny stan i przede wszystkim układ podziemnych sieci - wiele z nich kolidowało ze sobą nawzajem, co w przyszłości mogło doprowadzić do powodujących wielkie straty i utrudnienia w ruchu awarii. Co więcej odkryto też sieć kanalizacji w ogóle nie uwzględnionej w dokumentach, a ponadto spółka Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo w trakcie realizowanych prac musiała również dodatkowo przebudować kilkanaście przyłączy sieci gazowej. ■

Wspólna inwestycja

- Przebudowa torowiska tramwajowego i układu drogowego w ulicy Piekarskiej i Sądowej to wspólna inwestycja naszego miasta i spółki Tramwaje Śląskie SA - mówi zastępca prezydenta Bytomia **Michał Bieda.** - Łączny koszt tej inwestycji to 49 mln zł.

BYTOM

Szpital dostał nowy angiograf

Tomasz Nowak

Nowy angiograf oraz pracownie angiografii i endoskopii mają do dyspozycji pacjenci Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 przy alei Legionów. Inwestycja pochłonęła niemal 7 milionów złotych i została sfinansowana z budżetu województwa śląskiego.

W jej zakres weszły: zakup angiografu, budowa od podstaw pracowni angiografii i przeniesienie pracowni endoskopii wraz z bankiem krwi i częścią laboratorium do nowych, odświeżonych pomieszczeń. Całość oddano do użytku niedawno, a stało się to podczas uroczystości, na którą zaproszono wielu gości.

W jej trakcie dyrektor placówki Wojciech Michalik nie krył satysfakcji: - Szpital zyskuje drugą pracownię angiografii, co przy naszej wielospecjalistyce jest koniecznością. Zwiększy się dostępność do zabiegów dla pacjentów oddziałów kardiologii, chirurgii naczyniowej, neurologii i neurochirurgii. Co ważne, jesteśmy jednym z 24 w kraju centrów udarowych leczących ostry udar niedokrwienny za pomocą trombektomii mechanicznej. Dołączyliśmy też do pilotażu Krajowej Sieci Kardiologicznej. To wiąże się z większą ilością zabiegów i potrzebą stałego dostępu do sprzętu.

FB WSS NR 4

Nowy angiograf zwiększa możliwości diagnostyczne szpitala

Szybko i sprawnie

Nowy angiograf wyposażony jest w 20-calowy detektor nowej generacji zapewniający bardzo dobrą jakość obrazów podczas zabiegów naczyniowych. Tor przetwarzania obrazów umożliwia szczegółowe wizualizowanie małych naczyń w bardzo wyraźny sposób. System obsługuje również obrazowanie całego ciała.

W efekcie lekarze mogą szybciej niż dotąd wykonywać zabiegi, co zwiększa bezpieczeństwo pacjenta. Wszystkie czynności wykonywane są na jednym lub kilku stanowiskach roboczych w sterowni i pracowni, a pracownicy nie przeszkadzają sobie nawzajem. Oznacza to, że podczas przeprowadzania badania RTG personel w sterowni może przeglądać poprzednie obrazy pacjenta, przygotowywać następne badanie lub finalizować opis badania innego pacjenta.

1700 zabiegów

Pomieszczenia, w których działa angiograf wcześniej odpowiednio przygotowano, stwarzając świetne warunki do pracy. Są one klimatyzowane, a ściany i podłogi wyłożono homogeniczną, czyli łatwo zmywalną wykładziną. Na pracownię angiografii składają się również: sterownia, pokój przygotowawczy, śluza dla personelu, a także zaplecze socjalne. Maszynownię ulokowano w piwnicach budynku A3.

Dotychczasowy angiograf, którym szpital dysponuje od 2016 roku, dalej będzie z powodzeniem służył pacjentom. Tylko w ubiegłym roku wykonano z jego użyciem 1700 zabiegów. Z kolei z pracowni endoskopii skorzystało w zeszłym roku 3300 pacjentów. ■

Wielkie inwestycje w szpitalu

Zakup nowego sprzętu to nie jedyna inwestycja realizowana obecnie w bytomskim szpitalu. Przypomnijmy, że 12 mln zł zł wydano na termomodernizację, w ramach której wymieniane są okna i drzwi zewnętrzne, instalacje centralnego ogrzewania, a także montowane panele fotowoltaiczne oraz pompy ciepła. Z kolei, w nieużywanym od 40 lat skrzydle budynku za około milion zł wyremontowany został dach. Szpital pozyskuje również dotacje na sprzęt. Na przykład 1,5 miliona złotych na zakup najnowocześniejszego mikroskopu, który od marca tego roku wykorzystują neurochirurdzy.

eprasa.pl 31a801ad64

Nowe przystanki kolejowe nie tylko w stronę Gliwic

BYTOM, GLIWICE, ZABRZE, RUDA ŚLĄSKA. ZABRZE MACIEJÓW I ZABRZE PÓŁNOC TO DWA NOWE PRZYSTANKI KOLEJOWE, KTÓRE POWSTANĄ NA TRASIE POMIĘDZY BYTOMIEM, A GLIWICAMI. POCIĄGI BĘDĄ TEŻ KURSOWAĆ DO RUDY ŚLĄSKIEJ, ZATRZYMUJĄC SIĘ NA STACJACH BYTOM UL. ZABRZAŃSKA I RUDA ORZEGÓW.

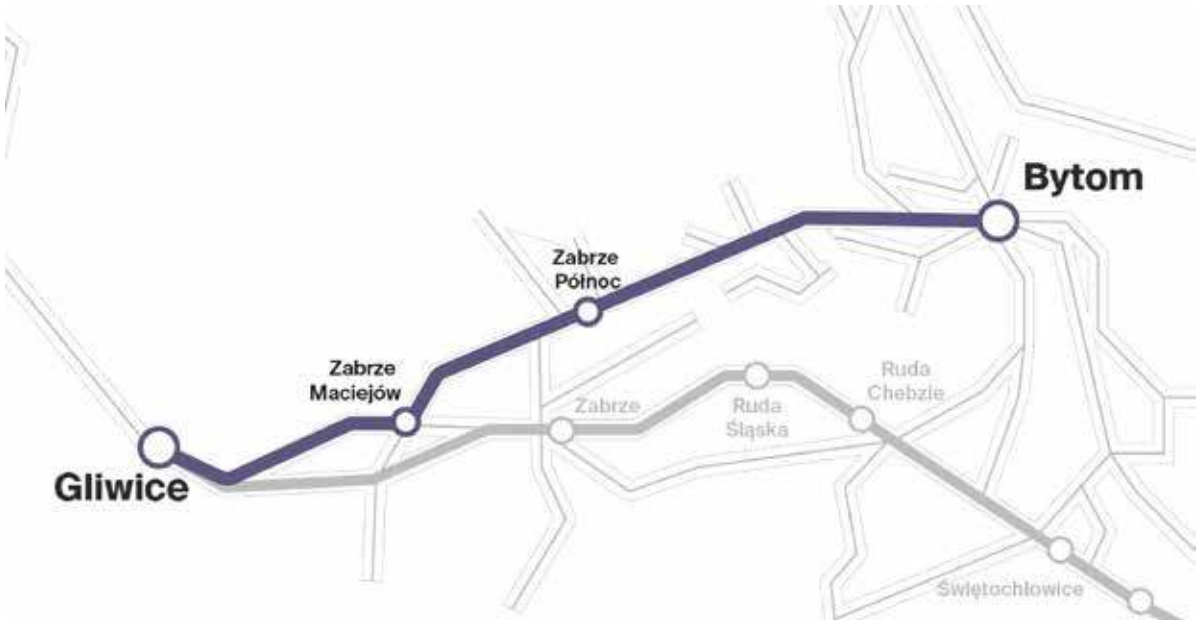

Oprócz dwóch nowych przystanków w Zabrzu ma również powstać nowe połączenie do Rudy Śląskiej.

Marcin Pawlenka

PKP Polskie Linie Kolejowe poinformowały o przesunięciu inwestycji z listy rezerwowej na podstawową, w programie budowy i modernizacji przystanków kolejowych. Dwa nowe przystanki mają powstać do 2025 roku. Koszt ich budowy to ok. 7 mln. zł. Przypomnijmy, że pod koniec 2021 r. reaktywowano połączenie kolejowe na trasie Bytom -Gliwice. - Dostrzegając potencjał w połączeniu Gliwice-Bytom, postanowiliśmy w 2021 roku reaktywować ruch pasażerski na tym odcinku po 8 latach przerwy - mówi Witold Trólka z Biura Prasowego Metropolii GZM.

Połączenie jest finansowane z budżetu GZM. Jednak pociągi na tej trasie nie mają pośrednich przystanków. Zmieni się to wraz z powstaniem nowych przystanków Zabrze Maciejów (na wysokości ul. Wolności) i Zabrze Północ (w rejonie skrzyżowania ulic Mikulczyckiej i Przystankowej).

- Mieszkańcy Zabrza zyskają lepszy dostęp do pociągów na nowych przystankach Zabrze Północ i Zabrze Maciejów na linii kolejowej 147 Zabrze Biskupice - Gliwice. Obiekty będą dostosowane do obsługi osób z ograniczoną możliwością poruszania się. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. realizują zadanie w ramach „Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2025" - informuje Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

W tej chwili podróż koleją z Bytomia do Gliwic trwa 16 minut

Odnowa torów i semaforów

Zanim jednak nastąpiła reaktywacja połączenia Bytom-Gliwice oraz powstały plany utworzenia nowych przystanków kolejowych konieczne było przeprowadzenie wielu remontów na tej trasie. Jesienią 2021 roku zakończono odnowę torów na linii kolejowej nr 132 na odcinku Bytom - Zabrze Biskupice oraz linii nr 147, na odcinku Zabrze Biskupice – Maciejów Północny.

Również na stacji kolejowej w Gliwicach konieczne było przeprowadzenie drobnych usprawnień w urządzeniach sterowania ruchem kolejowym. Umożliwiło to i ułatwiło reaktywację połączeń kolejowych.

- Na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu kolejowym i drogowym wpłynął remont obiektów inżynieryjnych, m.in. wiaduktu kolejowego na szlaku Bytom Bobrek – Zabrze Biskupice. Prace objęły wymianę ok. 18 km torów, 25 km sieci trakcyjnej i 21 rozjazdów. Odnowiono też 3 nastawnie – jedną w Maciejowie Północnym i dwie w Zabrzu Biskupicach, skąd dyżurni ruchu dbają o bezpieczne kursowanie pociągów - dodaje Głowacka.

Z Bytomia do Chebzia

To jednak nie jedyne nowe przystanki, z których będą mogli w przyszłości korzystać pasażerowie. - Połączenie Bytom-Gliwice, które obecnie funkcjonuje realizowane jest po linii kolejowej nr 147, natomiast w ramach programu Kolej+ na trasie Bytom-Gliwice realizowany będzie projekt Prace na linii kolejowej nr 189 i 132 oraz budowa nowych łącznic Kuźnica – Bytom w celu stworzenia nowego połączenia Ruda Chebzie/Zabrze – Bytom, w tym budowa nowych przystanków osobowych Ruda Orzegów i Bytom ul. Zabrzańska - dodaje Trólka.

Wszystkie zaplanowane inwestycje kolejowe dążą do sfinalizowania projektu Kolei Metropolitalnej w naszym regionie.

- Dodatkowo Metropolia dąży do integracji taryfowej komunikacji ZTM i kolei. Podróże po Metropolii ułatwiają Metrobilety oraz bilet 24h+kolej, które uprawniają do poruszaniu się wszystkimi środkami transportu publicznego (koleją, autobusami, trolejbusami i tramwajami). To elementy wspólnej taryfy Kolei Śląskich i ZTM - wyjaśnia Witold Trólka.

Dawniej z Bytomia do Opola

Reaktywacja połączeń kolejowych oraz przebudowa i modernizacja istniejących kiedyś przystanków daje nadzieję, że kolej w naszym regionie nabierze dawnego rozmachu i rozpędu. Warto przypomnieć, że dwie dekady temu pociągi z Bytomia kursowały do Opola. Nie wspominając już o legendarnym, przedwojennym połączeniu relacji Bytom-Berlin, które Latający Ślązak (Fliegender Schlesier) pokonywał w niespełna cztery i pół godziny.

- Dojeżdżałem pociągiem z Bytomia bezpośrednio do Opola przez 49 lat. Było to podczas studiów, a później mojej wieloletniej pracy zawodowej. Później bezpośrednie połączenie zlikwidowano i do Opola można było dojechać z przesiadką w Pyskowicach. Linia Bytom - Gliwice była już dwukrotnie reaktywowana. W ostatnich latach jeździłem taksówką do Gliwic, (dojazd autobusem trwał godzinę), a następnie z Gliwic do Opola docierałem pociągiem - wspomina prof. Piotr Obrączka, Honorowy Obywatel Bytomia.

Reaktywacja połączenia Bytom - Gliwice oraz plany utworzenia przystanków, jak dodaje Honorowy Obywatel Bytomia są słuszne. Chociaż dojazd do Opola z przesiadką w Gliwicach wciąż pozostawia wiele do życzenia. - Jest jedno „ale" jadąc z Bytomia do Opola można kupić jedynie bilet do Gliwic. A jak wiadomo, w Bytomiu od lat nie ma kas biletowych i kolejny bilet trzeba kupować w Gliwicach - kwituje prof. Obrączka.

Być może po modernizacji bytomskiego dworca nastąpi również reaktywacja kas biletowych. To jednak melodia przyszłości. Stacja Bytom powinna odzyskać dawny blask dopiero w przyszłym roku. ■

według was

Iwona Szmańda
z Bytomia

- Nie miałam okazji korzystać z połączenia kolejowego Bytom-Gliwice, ale słyszałam, że to o wiele lepsze i szybsze rozwiązanie, niż podróż autobusem, bo drogi są zatłoczone. Moi znajomi korzystają z tego połączenia kolejowego i mówią, że do Gliwic dojeżdżają w kilkanaście minut. Dojazd autobusem to tymczasem trwająca godzinę wycieczka.

Teresa Kopernacka
z Bytomia

- Nie miałam na razie potrzeby, żeby wybrać się do Gliwic. Wiem, że pociąg w tym kierunku znów kursuje z Bytomia. To bardzo dobrze, bo wiele osób może dzięki temu dojechać do pracy. Wielu studentów też korzysta z tej możliwości. Sama, z czystej ciekawości skorzystam kiedyś z tego połączenia. A plany powstania dwóch nowych przystanków w Zabrzu uważam za świetny pomysł. Na pewno według podróżujących.

Anna Filuś
z Bytomia

- Już kilka razy jechałam pociągiem z Bytomia do Gliwic. Jest bardzo wygodnie, szybko i co ważne, gdy mamy upalne lato jest klimatyzacja, której nie ma w każdym autobusie. To połączenie kolejowe właśnie przez szybką możliwość dojazdu z Bytomia do Gliwic wygrywa z połączeniami autobusowymi. Miło słyszeć, że w przyszłości powstaną również przystanki kolejowe w Zabrzu. Na pewno nie będzie brakowało pasażerów, którzy z Bytomia będą chcieli szybko tam dojechać.

eprasa.pl 31a801ad64

Marcin Hałaś

publicysta

Nietrafiony patron parku?

Może to odczucie subiektywne, ale zawsze „zgrzyta" mi w uchu nazwa: Park Miejski imienia Franciszka Kachla. Wystarczyłoby przecież tak jak przed wojną: Park Miejski. Tym bardziej, że Franciszek Kachel z parkiem nie ma wiele wspólnego; wydaje się też, że jego zasługi nie były aż tak wielkie, aby uczynić go patronem tej reprezentacyjnej „oazy zieleni".

Kim był Franciszek Kachel? Nie ma nawet poświęconego mu hasła w Wikipedii, która odnotowuje tylko postać jego brata: Józefa Kachla. Obaj Kachlowie byli bytomskimi działaczami przedwojennego Związku Polaków w Niemczech i polskiego harcerstwa w Niemczech. Po wojnie Józef został inżynierem, był posłem na sejm PRL, a Franciszek działał w stowarzyszeniu PAX.

Kiedy umarł Franciszek Kachel, postanowiono go uhonorować. W 1996 roku radni zmienili nazwę ulicy Szkolnej na ul. Franciszka Kachla. I rozpoczęła się burza, uczyniono to bowiem bez konsultacji z mieszkańcami tejże okolicy. A mieszkańcy zaprotestowali. Co więcej - rozsądnie argumentowali, że Szkolna to jedna z nielicznych ulic w Bytomiu, która od samego początku zachowała swoją historyczną nazwę i nigdy jej nie zmieniała. Szkolną była „za Niemca", za Hitlera, za Stalina i za PRL-u. Dlatego ludzie chcieli dalej mieszkać przy ul. Szkolnej, a nie przy Kachla.

Jeśli mnie pamięć nie myli, był to jedyny przypadek w dziejach miejskiego samorządu, kiedy radni pod wpływem nacisku obywateli wycofali się ze złej decyzji. Musieli jednak wyjść z tego z twarzą, tym bardziej, że pojawiły się wówczas głosy, że przeciw zmianie nazwy ulicy Szkolnej na Kachla protestują działacze mniejszości niemieckiej. Co zresztą było prawdą, tyle że protestowali także oni - z naciskiem na także. Dlatego 26 lutego 1997 roku Rada Miejska podjęła dwie uchwały. W pierwszej zmieniła nazwę ulicy Franciszka Kachla na Szkolną, czyli „odkręciła" swoją decyzję sprzed roku. W drugiej uchwale imię Kachla nadano Parkowi Miejskiemu, który wówczas patrona nie miał. A radni nie wpadli jeszcze na pomysł „wykrawywania" z istniejącej przestrzeni miejskiej kawałków, by tworzyć tam nowe skwery (Jak później Hiolskiego, Brüninga, a ostatnio Kostrzewskiego). W ten „awaryjny" sposób Franciszek Kachel został patronem parku.

Bytomski park miejski uchodził w czasach niemieckich za jeden z najładniejszych na Śląsku, konkurował tylko z Parkiem Szczytnickim we Wrocławiu. Także dlatego obecna oficjalna nazwa: Park Miejski imienia Franciszka Kachla mi „nie brzmi". Ale zapewne nic już z tym nie zrobimy. Jedyna pociecha, że lepszy Kachel niż Świerczewski, który patronował bytomskiemu parkowi w czasach PRL-u.

Halina Bieda

senator RP

Słów kilka o bytomskich symbolach architektonicznych

W połowie czerwca bytomski „Sikorak" otrzymał tytuł Śląskiej Lokacji Filmowej 2023. Ten piękny, secesyjny budynek dawnej Szkoły Realnej, a obecnie siedziba IV LO, przyciąga uwagę wielu przechodniów kolorową glazurowaną cegłą i piękną wieżą zegarową. Powstał w latach 1901-1902, wg pomysłu miejskiego architekta Karla Brüggera. Również jego wnętrze, a zwłaszcza reprezentacyjna aula na drugim piętrze z oryginalną stolarką drzwi, drewniana boazeria czy fragmenty polichromii, zachwyca odwiedzających szkołę. To jeden z architektonicznych symboli Bytomia. Jest ich o wiele więcej i każdy z pewnością stworzyłby swoją własną listę. Wiele z nich zostało pięknie zrewitalizowanych i dziś zachwycają nie tylko mieszkańców, o czym świadczą szybko znikające miejsca dla chętnych na wędrówki po mieście.

To odkrywanie fascynujących miejsc przy głównych ulicach, ale też podwórek i klatek schodowych cieszy się bardzo dużą popularnością. Niejedna kamienica czy poprzemysłowy obiekt z pewnością mogłyby zagrać w wielu filmach! Pamiętamy na pewno wszyscy cechownię dawnej kopalni Rozbark z filmu K. Kutza Perła w koronie. Dziś zarówno cechownia, zaprojektowana przez Zillmannów, jak i maszynownia pełnią inne funkcje, co napawa optymizmem również w przypadku innych obiektów. Uwielbiana przez wszystkich, często nazywana katedrą industrialną, EC Szombierki zaprojektowana też przez Zillmannów, została w ubiegłym roku kupiona przez Grupę Arche. Nowy właściciel dziś przede wszystkim zabezpiecza obiekt przed dalszym niszczeniem. Na początku lipca dotarła do nas też informacja o zakupie Szybu Krystyna, wyjątkowego symbolu górniczej przeszłości Bytomia, przez firmę Multi Polymers.

Trzymamy kciuki za nowych właścicieli i z nadzieją czekamy na ich działania. Dziś możemy się cieszyć z wielu odnowionych kamienic, poznawać zakamarki naszego pięknego, prawie 770-letniego Bytomia. Może przyszłoroczny jubileusz będzie okazją do stworzenia bytomskiej mapy miejsc niezwykłych, które zachwycają zarówno mieszkańców, jak też przyjezdnych, no i filmowców. Zawsze mam w pamięci słowa Rektora ASP Mariana Oslisly, który przyjeżdżał na zajęcia Letniej Akademii Weekendowej i zachwycał się architekturą naszego miasta: pani prezydent jaki ten Bytom jest piękny! Też tak uważam!

Maciej Droń

Bytomian z urodzenia i zamieszkania.
Muzealnik, niekiedy przewodnik po Bytomiu

Mała piłeczka z kuleczkami w środku

Kilkanaście lat temu pracowałem w instytucji, która w czasie wakacji organizowała gry i zabawy dla dzieci na wolnym powietrzu. Roboty było z tym co niemiara, niemniej dzieciaki wraz z rodzicami waliły tłumnie, więc warto było się starać. Któregoś dnia zgłosił się do nas na oko osiemnastoletni młodzieniec, który zaproponował, że na ochotnika (dziś nazywa się to uczenie „wolontariat") zabawi dzieci grą w „zośkę". Dla tych, co nie wiedzą w czym rzecz, spieszę z wyjaśnieniem: „zośka", bardziej znana pod angielską nazwą „footbag", to mała szmaciana piłeczka, napełniona ciężkimi kuleczkami. Chodzi o to, by podbijać ją wszystkimi możliwymi częściami ciała oprócz rąk tak, by nie upadła na ziemię. Młody człowiek okazał się arcymistrzem: na oczach zachwyconych dzieci wykonywał z rzeczoną piłeczką nieprawdopodobne ewolucje, dosłownie fruwał w powietrzu, a potem z podziwu godną cierpliwością uczył maluchy tej sztuki, bowiem piłeczek przyniósł ze sobą cały worek. Po zakończeniu zajęć spytałem młodzieńca, kim jest i czym na co dzień się zajmuje. Okazało się, że jest uczniem liceum i korzysta z wakacji przed rozpoczęciem klasy maturalnej. Wyraziwszy zachwyt nad jego umiejętnościami, zapytałem co planuje robić po maturze. Odpowiedział, że kopanie małej piłeczki z kuleczkami w środku to jego całe życie i nie wyobraża sobie, żeby miał kiedykolwiek robić co innego. Po czym pożegnał się i sobie poszedł. Po zakończeniu dnia omawialiśmy jak zawsze z koleżankami i kolegami jak się impreza udała. Rozmowa zeszła na młodzieńca od kopania: jaki wspaniały, tak bezinteresownie poświęcił dzieciom swój czas, a do jakiej perfekcji doszedł w kopaniu małej piłeczki z kuleczkami w środku! Zabrawszy głos wyraziłem niejaką obawę o jego przyszłość: zbliżając się do dorosłości nie dość, że nie umie nic poza kopaniem małej piłeczki z kuleczkami w środku, to jeszcze nic więcej go nie interesuje. Zostałem zakrzyczany: jak śmiem, ile on musiał ciężkiej pracy włożyć w dojście do perfekcji, nie szanuję cudzych umiejętności, jestem wrednym zawistnikiem, bo sam tak nie umiem itd.

Zapytają Państwo, po co ja Państwu to opowiadam: otóż problem polega na tym, że młodzieńcy perfekcyjnie kopiący małą piłeczkę z kuleczkami w środku dorastają. Żyją sobie dostatnio z kopania. Otwierają szkoły kopania piłeczki, sklepy z piłeczkami do kopania, kluby kopiących małą piłeczkę z kuleczkami w środku lub zostają szanowanymi działaczami międzynarodowej federacji kopania małej piłeczki z kuleczkami w środku. Wydawałoby się, że nic więcej dla nich w życiu nie istnieje. A jednak raz na cztery lata wydarza się coś, co ma dla nich równie nieodparty urok jak kopanie małej piłeczki z kuleczkami w środku: są to mianowicie wybory. Parlamentarne lub samorządowe, wszystko jedno. Rzucają się w wir kampanii wyborczej i wznoszą się na absolutne szczyty swojej jedynej umiejętności: kopania małej piłeczki z kuleczkami w środku, tym razem przed kamerami lub na spotkaniach z potencjalnymi wyborcami.

Dlatego, Drodzy Czytelnicy, serdecznie Was namawiam: przed postawieniem krzyżyka koło tego czy innego nazwiska sprawdźcie, czy Wasz kandydat umie coś poza kopaniem małej piłeczki z kuleczkami w środku. Bo jeśli dla kogoś ma to być sposób na życie, to proszę bardzo. Tylko naprawdę nie widzę powodu, dla którego my mielibyśmy mu za to płacić.

Łukasz Kohut

poseł do Parlamentu Europejskiego,
politolog, fotograf

Dlaczego Hanka nie pasuje do Sejmu?

21 marca z mojej inicjatywy monodram „Mianujom mie Hanka" Teatru Korez gościł w Brukseli – w Parlamencie Europejskim. Rekordowa frekwencja, międzynarodowa publika, język śląski i historia Śląska w praktyce, tłumaczenie Marcina Melona na polski i angielski, ogromne emocje - łzom i wiwatom nie było końca. Dodatkowo panel dyskusyjny – „Śląsk w Europie", gdzie wspólnie z doktor Hanną Machińską i redaktor Adamem Michnikiem zastanawialiśmy się nad historią Śląska, śląską tożsamością i językiem śląskim.

Parlamenty to nie tylko polityka. I mówię tutaj zarówno o tym Europejskim jak i krajowych. Wystawy, wernisaże, prezentacje regionów to coś naturalnego i bardzo częstego. Stąd od razu pojawił się u mnie pomysł, aby po Brukseli wystawić spektakl także w polskim Sejmie. To przecież właśnie tam podejmowane są kluczowe decyzje w sprawie Śląska i sprawy śląskiej. To tam od dekady nie ma decyzji w sprawie uregulowanie języka śląskiego. Oczami wyobraźni widziałem już pełną salę – od lewa do prawa – tak politycznych decydentów – jak i dziennikarzy i ekspertów. Liczyłem, że sprawa śląska nabierze dynamiki właśnie po tym „śląskim katharsis". Tak się jednak nie stanie. To co było możliwe w Brukseli – w naszym Parlamencie Europejskim, nie będzie możliwe w Warszawie. Otrzymałem właśnie – po 2 miesiącach oczekiwania – oficjalne stanowisko Pani Marszałkini Elżbiety Witek z PiS. Odpowiedź – „nie, bo nie" chyba najlepiej obrazuje stosunek do tej sprawy. Z jednej strony cieszę się, bo to pokazuje kompletną ignorancję, a jednocześnie strach przed sprawą śląską. Z drugiej – czyż to nie symboliczne, że to co było możliwe w Brukseli – jest problemem w Warszawie? Czyż właśnie nie tak Polska od lat zamiata śląskie aspiracje pod dywan?

Ja tego nie odpuszczę – dla mnie „Hanka" to najważniejszy spektakl w życiu – Grażyna Bułka personifikuje nie tylko historię Śląska, ale i moją prababcię Franciszkę, babcię Irenę i mamę Grażynę. Ten spektakl zagości w polskim Sejmie – możecie na mnie w tej sprawie liczyć. I biorę to na siebie pod względem finansowym – podobnie jak w Brukseli. Tylko musi zmienić się władza – wtedy pokażemy im na Wiejskiej w Sejmie - śląską moc i siłę śląskiej kultury!

eprasa.pl 31a801ad64

Zapraszamy dzieci i młodzież na ciekawą podróż w świat ciepła systemowego z PEC Bytom!

50 LAT PEC BYTOM

W DZISIEJSZYCH CZASACH EDUKACJA DOTYCZĄCA EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ JEST NIEZWYKLE ISTOTNA. WAŻNE JEST, ABY PRZYSZŁE POKOLENIA BYŁY ŚWIADOME ZNACZENIA OSZCZĘDZANIA ENERGII I OCHRONY ŚRODOWISKA. DLATEGO SERDECZNIE ZAPRASZAMY SZKOŁY I PRZEDSZKOLA DO UDZIAŁU W LEKCJACH CIEPŁA SYSTEMOWEGO PROWADZONYCH PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP. Z O.O Z SIEDZIBĄ W BYTOMIU.

Lekcje ciepła systemowego to nie tylko zwykłe zajęcia, to prawdziwa przygoda pełna nauki i odkrywania tajemnic energii cieplnej. Jako firma o wieloletnim doświadczeniu w dostarczaniu ciepła do domów i przedsiębiorstw, zapewniamy wiedzę na temat efektywnego wykorzystania ciepła systemowego w sposób interesujący i dostosowany do potrzeb uczniów.

Podczas lekcji, specjaliści z PEC Bytom wprowadzą dzieci w fascynujący świat ciepła systemowego. Wyjaśnią, czym jest ciepło systemowe, skąd się bierze i jak można je wykorzystać w sposób efektywny. Dzieci dowiedzą się również o różnych źródłach energii cieplnej, w tym odnawialnych, takich jak energia słoneczna czy pompy ciepła.

W trakcie lekcji uczestnicy będą mieli okazję doświadczyć praktycznych przykładów związanych z ciepłem systemowym. Będą mogli zobaczyć, jak działają urządzenia wykorzystujące energię cieplną, jakie są korzyści wynikające z efektywnego zarządzania temperaturą w budynkach i jak odpowiednia izolacja wpływa na oszczędność energii.

PEC Bytom stawia na interakcję i angażowanie dzieci. Podczas lekcji będą mieli możliwość zadawania pytań, wspólnego rozwiązywania zadań i eksperymentowania. Dzięki temu nauka staje się interesująca i przystępna, a dzieci zyskują praktyczne umiejętności i wiedzę, którą będą mogły wykorzystać w życiu codziennym.

Udział w lekcjach ciepła systemowego prowadzonych przez PEC Bytom to nie tylko edukacyjna przygoda, ale również szansa na zrozumienie, jak ważne jest odpowiednie zarządzanie energią. Dzieci zdobędą umiejętności, które pomogą im podejmować świadome decyzje dotyczące efektywnego wykorzystywania ciepła systemowego w swoich domach i przyszłych miejscach pracy.

Zachęcamy dzieci i młodzież do wzięcia udziału w lekcjach ciepła systemowego z PEC Bytom. To wspaniała okazja, aby poszerzyć swoją wiedzę, rozwijać umiejętności i zainspirować się tematem efektywności energetycznej. Razem możemy stworzyć przyszłość, w której oszczędność energii i ochrona środowiska będą priorytetem dla wszystkich.

Przedszkola oraz szkoły podstawowe z terenu Bytomia i Radzionkowa zainteresowane przeprowadzeniem zajęć przez naszych pracowników lub otrzymaniem scenariuszy do samodzielnego przeprowadzenia zajęć w klasach 4-5 zapraszamy do kontaktu z koordynatorem programu Bartoszem Jeszka Tel. 32 388 73 67 (marketing@pec.bytom.pl)

Więcej informacji znajdziecie Państwo na kontach bytomskiego i radzionkowskiego alarmu smogowego /www.facebook.com/AlarmBytom/ i www.facebook.com/AlarmRadzionkow/ oraz stronie www.pec.bytom.pl ■

eprasa.pl 31a801ad64

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

Remont w muzeum, część wystaw zamknięta

ŚRÓDMIEŚCIE. WIELKI REMONT TRWA W GMACHU GŁÓWNYM MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIEGO PRZY PLACU SOBIESKIEGO. MA ON POPRAWIĆ JEGO EFEKTYWNOŚĆ ENERGETYCZNĄ, CO PRZEŁOŻY SIĘ NA ZMNIEJSZENIE RACHUNKÓW ZA OGRZEWANIE. ZYSK EKOLOGICZNY DOSTANIEMY W BONUSIE.

Tomasz Nowak

Wybrana w efekcie rozpisanego przetargu ekipa robotników ma do wykonania wiele skomplikowanych i co warte podkreślenia bardzo czasochłonnych zadań. Trzeba między innymi odnowić i przede wszystkim docieplić sporych rozmiarów dach oraz wymienić jego uszkodzone poszycie.

Taniej i bezpieczniej

Wymiany doczekają się też mocno już wysłużone instalacje. Zaplanowano montaż instalacji służącej do wentylacji mechanicznej, a także klimatyzacji w części pomieszczeń poddasza budynku biurowo-magazynowego. Z kolei w budynku ekspozycyjnym pojawi się nowa instalacja odpowiedzialna za oddymianie.

Na tym nie koniec, bo kierownictwo naszego muzeum ogłosiło dodatkowe postępowania przetargowe na wykonanie izolacji pionowej budynku. Wszystkie te trwające już i przewidywane modernizacje mają dwa wspólne i bardzo ważne cele: poprawić efektywność energetyczną gmachu oraz zwiększyć bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Osiągnięcie pierwszego oznacza mniejsze rachunki za ogrzewanie, osiągnięcie drugiego zaś zapewni spokój i komfort - także wśród zwiedzających.

BYTOM.PL

W Muzeum Górnośląskim czas na termomodernizację

Tylko windą!

A propos. W czasie prowadzonych robót odwiedzający muszą być przygotowani na to, że dostęp do części ekspozycji jest mocno ograniczony. Na razie trzeba było całkowicie zamknąć dwie cieszące się zainteresowaniem wystawy: „Przyroda Górnego Śląska" (nie obejrzymy jej do końca remontu) oraz „Jan Matejko. Prace ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu". Pamiętajmy też, iż w gmachu głównym przy pl. Jana III Sobieskiego ruch odwiedzających odbywa się wyłącznie windą.

Pozostałe ekspozycje ulokowane w budynku głównym oraz wszystkie wystawy w budynku przy ul. Korfantego są bez ograniczeń dostępne dla zwiedzających. A wakacje to świetny czas, by się z nimi zapoznać. ■

MIASTO

4 mln zł

a nawet trochę więcej pochłonie termomodernizacja Muzeum Górnośląskiego.

Środki te pochodzą z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego oraz z dotacji pozyskanej przez z Rządowego Funduszy Inwestycji Lokalnych.

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować
to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

BYTOM

Próba linczu na basenie. Czterech mężczyzn w areszcie

DO PRÓBY LINCZU NA PODEJRZEWANYCH O ZACHOWANIA PEDOFILSKIE MĘŻCZYZNACH DOSZŁO W MINIONĄ SOBOTĘ NA PŁYWALNI PRZY ULICY WROCŁAWSKIEJ. WSZYSCY TRAFILI DO ARESZTU.

Rozegrały się tam dantejskie sceny. W pewnym momencie wybuchło wielkie zamieszanie. Plażowicze podejrzewali bowiem, że grupa przebywających w wodzie mężczyzn dopuściła się zachowań pedofilskich wobec kąpiących się dzieci, konkretnie miało chodzić o wymuszanie pewnych zachowań.

Kiedy sprawa wyszła na jaw, rozjuszony tłum natarł na podejrzanych. Ludzie nie przebierając w słowach, nie szczędząc wulgaryzmów i najcięższych gróźb krzyczeli, wygrażali pięściami, domagali się natychmiastowego i bezwzględnego wymierzenia kary. Blisko było do linczu.

Interweniowała wezwana na miejsce policja. Funkcjonariusze w kaskach ledwo powstrzymali coraz bardziej zdenerwowanych ludzi. By okiełznać tłum musieli użyć gazu, ale nie z miotacza, lecz osobistego.

Całe niezmiernie bulwersujące zdarzenie potwierdziła w rozmowie z nami rzecznik prasowa bytomskiej policji kom. Anna Lenkiewicz. Jak nam powiedziała funkcjonariusze zatrzymali na pływalni czterech mężczyzn w wieku od 18 do 48 lat. Tłum rzeczywiście chciał ich zlinczować, ale na razie nie można potwierdzić zarzutów. Stanie się to w najbliższym czasie, ale nie jest przesądzone jakie to będą zarzuty oraz czy cała czwórka je usłyszy. Mężczyźni trafili na razie do aresztu.

- Sytuacja na basenie była naprawdę napięta, policjanci musieli interweniować, bo tłum był rozjuszony - potwierdza kom. Lenkiewicz. - Na szczęście nikomu nic się nie stało, dzieci też nie zostały poszkodowane. **TON**

eprasa.pl 31a801ad64

Wakacje ze zniżką do tarnogórskich obiektów UNESCO

JEDYNE W WOJ. ŚLĄSKIM OBIEKTY Z LISTY UNESCO ZAPRASZAJĄ DO SKORZYSTANIA ZE ZNIŻKI NA BILETY W WYSOKOŚCI 20 PROCENT. WYSTARCZY WYCIĄĆ KUPON Z NASZEJ GAZETY I OKAZAĆ GO W KASIE ZABYTKOWEJ KOPALNI SREBRA I SZTOLNI CZARNEGO PSTRĄGA W TARNOWSKICH GÓRACH. OFERTA JEST WAŻNA DO 31 SIERPNIA.

Sztolnia nazywana jest polską podziemną Wenecją

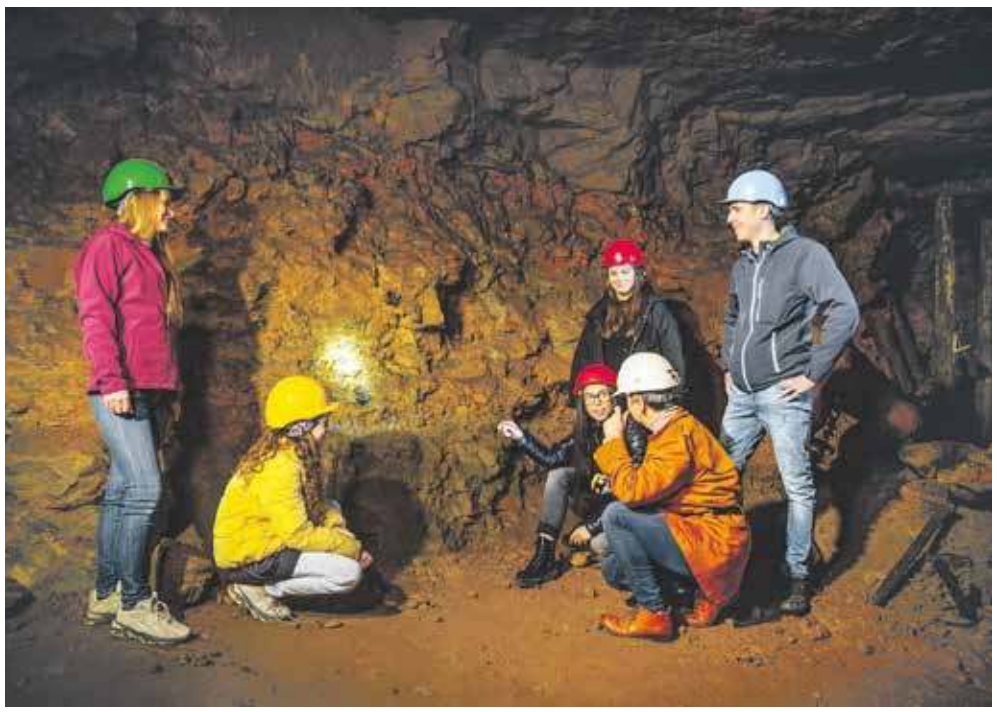

W podziemiach kopalni temperatura zawsze wynosi 10 stopni

Zabytkowa Kopalnia Srebra w Tarnowskich Górach

Kiedyś budziła podziw europejskiej arystokracji, obecnie zachwycają się nią turyści z całego świata. Na głębokości 40 m znajduje się podziemne miasto - labirynt korytarzy po dawnej kopalni kruszców srebra, ołowiu i cynku Fryderyk.

W surowych warunkach, które charakteryzują się niską temperaturą i dużą wilgotnością powietrza, można poczuć klimat dawnej górniczej pracy. I to za pomocą wszystkich zmysłów, bo to miejsce można zobaczyć, usłyszeć, poczuć… Szlak przypomina kształtem trójkąt i łączy ze sobą trzy dawne szyby górnicze: „Anioł", „Żmija" i „Szczęść Boże". W czasie wędrówki turyści oglądają wykute w skale przodki górnicze, chodniki transportowe o różnej wysokości i potężne komory powstałe na przełomie XVIII i XIX w. Jedną z największych atrakcji jest przepływ łodziami na trasie o długości 270 m.

W budynku nadszybia kopalni znajduje się nowoczesne centrum edukacji o tarnogórskim górnictwie kruszcowym. Można zapoznać się tu m.in. z metodami wydobycia rud srebra, ołowiu i cynku oraz poznać działanie dawnych urządzeń odwadniających. Oczy turystów przykuwa specjalna instalacja obrazująca działanie pierwszej w tej części Europy maszyny parowej, którą sprowadzono w celu odpompowywania wody z wyrobisk kopalni Fryderyk.

Pogoda na zewnątrz nie ma żadnego wpływu na zwiedzanie, bo w podziemiach jest zawsze 10 stopni C (dlatego warto zabrać ze sobą ciepłe okrycia i wygodne obuwie na płaskiej podeszwie). W budynku kopalni znajduje się restauracja „Szynk na Grubie'", sklep z pamiątkami minerałami oraz bezpłatny parking. Trasa pod ziemią jest przystosowana dla osób z niepełnosprawnościami.

Od 2017 r. obiekt znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Sztolnia Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach

To jeden z najdłuższych w Europie podziemnych przepływów łodziami fragmentem XIX-wiecznej Sztolni Głębokiej Fryderyk. Obiekt położony jest na terenie urokliwego Parku Repeckiego. Wędrując alejkami, zza drzew wyłaniają się dwa okrągłe, pokryte dachem z gontu budynki. To szyby Ewa i Sylwester. Wewnątrz każdego z nich znajduje się wejście prowadzące do podziemnych przystani dla łodzi.

Trasa biegnie kilkadziesiąt metrów pod ziemią. W tajemniczej scenerii, przy świetle lamp karbidowych, turyści pokonują łodziami odcinek 600 m. Przewodnik wprawia łódki w ruch, odpychając się od ścian sztolni zwanych ociosami. Jednocześnie snuje opowieści o dawnym górnictwie. Z uwagi na sposób zwiedzania sztolnia nazywana jest również polską podziemną Wenecją.

Sztolnia to również obcowanie z przyrodą. Na ociosach można zaobserwować różne gatunki grzybów i formy naciekowe. Krystalicznie czysta woda przyciąga kilka gatunków ryb, w tym pstrągi, od których wzięła się nazwa obiektu. W 2017 r. obiekt został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W sezonie obiekty są otwarte przez 7 dni w tygodniu. Do 31 sierpnia 2023 r., można skorzystać ze zniżki w wysokości 20 proc. Wystarczy wyciąć widoczny kupon i okazać go podczas zakupu biletów w kasach obiektów. Jeden kupon jednorazowo uprawnia do zniżki dla maks. 5 osób (dot. biletów normalnych i ulgowych). ■

Każdy bilet do kopalni i sztolni upoważnia do skorzystania z licznych rabatów na usługi noclegowe i gastronomiczne – najlepsze restauracje, kawiarnie, hotele i atrakcje turystyczne Miast Gwarków czekają na Ciebie. **Dowiedz się więcej na miastagwarkow.pl**

ZABYTKOWA KOPALNIA SREBRA
ul. Szczęść Boże 81, Tarnowskie Góry

- Jeden kupon jednorazowo do wykorzystania dla maks. 5 osób (dot.biletów normalnych i ulgowych).
- Ważność: do 31 sierpnia 2023 r.
- Kupony realizowane są w kasach obiektów.

-20%

ZABYTKOWA KOPALNIA SREBRA

Miasta Gwarków

ŻYCIE BYTOMSKIE

SZTOLNIA CZARNEGO PSTRĄGA
ul. Repecka, Tarnowskie Góry

- Jeden kupon jednorazowo do wykorzystania dla maks. 5 osób (dot.biletów normalnych i ulgowych).
- Ważność: do 31 sierpnia 2023 r.
- Kupony realizowane są w kasach obiektów.

-20%

SZTOLNIA CZARNEGO PSTRĄGA

Miasta Gwarków

ŻYCIE BYTOMSKIE

eprasa.pl 31a801ad64

Jak z Michałem Grześkiem stereotypy bytomskie łamaliśmy

ŚRÓDMIEŚCIE. Z MICHAŁEM GRZEŚKIEM JESZCZE W TAMTYM TYSIĄCLECIU STUDIOWAŁEM NA UNIWERSYTECIE ŚLĄSKIM. NIE WIDZIELIŚMY SIĘ ĆWIERĆ WIEKU. OSTATNIO ZOBACZYŁEM, ŻE OPIERAJĄC SIĘ NA STEREOTYPIE: BYTOM-BRZYDKIE MIASTO NIECO (BROŃ BOŻE NIE CHAMSKO) ZAKPIŁ SOBIE Z NIEGO W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH. ZAPROSIŁEM GO WIĘC DO NAS, BY PO PIERWSZE POWSPOMINAĆ DAWNE CZASY, A PO DRUGIE PRZEKONAĆ GO, ŻE BYTOM JEST PIĘKNY.

ZDJĘCIA: TOMASZ NOWAK

W parku kieszonkowym przy ulicy Katowickiej żałowaliśmy, że za naszych czasów takich miejsc do zabawy nie było. Choć przecież dzieci i tak się na podwórku nie nudziły

Wielkiemu fanowi muzyki i jej znawcy nie sposób było nie pokazać SP nr 3 przy Strażackiej, gdzie uczyła się Karin Stanek

Śpiący Lew - bez zdjęcia przy nim wycieczka po Bytomiu nie ma sensu

Tomasz Nowak

Poznałem go od razu, przez te 25 lat nie zmienił się wcale. No, prawie wcale i mam nadzieję, że on pomyślał sobie to samo o mnie, ale na wszelki wypadek nie pytałem, bo nie wypada zmuszać ludzi do kłamstwa. Trzeba przyznać, że zrobił karierę. Jest autorem świetnych i trudnych do dostania książek o agencie 007, czyli Jamesie Bondzie oraz jako wielki miłośnik i znawca muzyki dwóch hitowych pozycji o gwiazdach polskiej muzyki lat osiemdziesiątych: Lady Pank oraz Oddziale Zamkniętym. Na co dzień zajmuje się pomaganiem ludziom w naprawdę wielkiej potrzebie, bo odbiera telefony alarmowe linii 112 i decyduje, co zrobić, żeby wsparcie było szybkie oraz adekwatne do sytuacji.

Dwa obrazy

Zanim na przekór lejącemu się z nieba żarowi wybraliśmy się na przechadzkę po rozgrzanym Śródmieściu, zapytałem go o to, jakie ma przemyślenia i obserwacje związane z Bytomiem, w którym jak się okazało często bywał. Daleko zresztą nie miał - jest katowiczaninem: - To dwa zupełnie odmienne obrazy. Ten pierwszy ma tylko przyjemne kolory. Ponad dwadzieścia lat temu regularnie zaglądałem do waszego miasta, a dokładniej do Miejskiej Biblioteki Publicznej, która dysponowała wówczas ogromnymi i mało gdzie indziej spotykanymi zasobami płyt kompaktowych z najróżniejszymi rodzajami muzyki. Spotykałem tam starszego pana z długimi siwymi włosami, jakby wyjętego z epoki Woodstock. On wiedział o muzyce wszystko, znał płyty, wykonawców. Dużo rozmawialiśmy, a on proponował mi kolejne grupy. Zaraził mnie między innymi miłością do Franka Zappy - wspomina. A ten wspomniany pan, to oczywiście nieżyjący już Andrzej Keyha.

- Drugi obraz Bytomia jest rzeczywiście oparty na stereotypach, gdzieś tam pewnie zasłyszanych, czy przeczytanych - mówi Michał Grzesiek. Pewnie po wspomnianej wpadce tym razem chciał być już delikatny, bo musiałem sam podpowiedzieć: - Bytom miasto pijanych matek z wózkami dziecięcymi, rozsypujących się wskutek szkód górniczych zaniedbanych kamienic, zapuszczonych zaułków i ludzi żyjących nie wiadomo z czego? W odpowiedzi znowu wyszedł z niego miłośnik muzyki: - Taka ciemna strona księżyca i mało pozytywnych skojarzeń? No, coś w tym rodzaju. Ale chętnie przełamię te stereotypy.

Plac zabaw z zaskoczenia

Ruszyliśmy z naszej redakcji ulicami Powstańców Warszawskich i Moniuszki. Dworcowej wyremontowanej pokazać nie moglem, bo jak wszystkim wiadomo remont się przeciąga. Ale to, co mój towarzysz zobaczył już robiło na nim dobre wrażenie, które na styku Moniuszki z placem Sikorskiego i na samym placu zamieniło się w wielki zachwyt. Nie dziwiłem się, bo odnowione gmachy szkoły muzycznej, IV Liceum Ogólnokształcącego oraz Opery Śląskiej to perełki. - Tu wygląda trochę jak we Włoszech - usłyszałem komentarz, choć mnie się ta część miasta kojarzy zawsze raczej z Wiedniem.

Zaskoczenie mieszające się z podziwem zobaczyłem w oczach, gdy dotarliśmy do wciśniętego pomiędzy stare kamienice przy ulicy Katowickiej parku kieszonkowego. - Takiego czegoś jeszcze nie widziałem, doskonały pomysł na zagospodarowanie niewielkiej przestrzeni. Ten plac zabaw tak niespodziewanie wyłania się spomiędzy budynków - mówił. Przez Wałową i Szymanowskiego dotarliśmy na Rynek. Kolejny zachwyt odnowionymi, robiącymi wrażenie kamienicami i zdziwienie, tymi wciąż na lepsze czasy czekającymi. - To zestawienie dwóch światów jest niesamowite - komentował Michał wskazując na kamienice stojące po obydwu stronach Podgórnej w miejscu, gdzie wpada ona na Rynek. Dalej wiadomo: obowiązkowe zdjęcie przy śpiącym lwie, opowieść o tym, jakie były losy tej rzeźby, a przy okazji krótka historia miasta i jego mieszkańców: Polaków Niemców, Żydów, Ślązaków, Kresowian, a także ludzi, którzy napłynęli z centralnej Polski.

Z Rynku na plac Grunwaldzki, by pokazać, gdzie stała synagoga, potem Kościelną do Strażackiej (stara Remiza i szkoła Karin Stanek - wiadomo: muzyka) i do Piłsudskiego (by pokazać odnowione kamienice). A dalej z powrotem na Rynek i po średniowiecznych kocich łbach Zaułka na plac Kościuszki. Gość był Bytomiem autentycznie urzeczony: - Przepiękne stare, ale też i nowoczesne miasto - mówił. - Urokliwe kamienice, choć z pewnością wiele musi przejść rewitalizację, klimatyczne zaułki, imponujący Rynek.

A wrażenia końcowe? - Stereotyp przełamany. Bytom jest piękny. Miasto ma ogromny potencjał i może być perłą wśród śląskich miast. Życzę, by udało się go wam wykorzystać. Ja w bytomian wierzę.

A jeśli chodzi o stereotypy dotyczące ludzi, to jako długoletni pracownik linii 112 mogę powiedzieć z całym przekonaniem, że tak zwany odsetek trudnych zgłoszeń (bijatyki na ulicach, awantury domowe, zdarzenia z pijanymi) macie taki sam, jak w innych miastach. ■

eprasa.pl 31a801ad64

Pożegnano Mirosława Kręcisza

Nie żyje Mirosław Kręcisz - emerytowany nauczyciel historii w Państwowych Szkołach Budownictwa. Miał 65 lat.

Budowlanka to szkoła techniczna. Mirosław Kręcisz był jednym z tych nauczycieli, który potrafił zainteresować jej uczniów przedmiotem humanistycznym.

Był nieco ekscentryczny, a historia stanowiła jego pasję. Udzielał się również jako opiekun szkolnego Koła PTTK, organizował i prowadził górskie wycieczki.

O śmierci nauczyciela poinformowały na Facebooku Państwowe Szkoły Budownictwa. Pod postem dawni uczniowie zaczęli zamieszczać wspomnienia. Jeden z nich, Adrian Bembenek napisał: „Uwielbiałem lekcje historii u pana Kręcisza. Pamiętam jego powiedzenie do dziś, gdy przed sprawdzianem poczęstował nas paluszkami mówiąc: „Poczęstujcie się, bo wasza wiedza jest tak cienka jak one."

Mirosława Kręcisza pożegnano w Bytomiu w Domu Żałoby Firmy Walicki. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w miejscowości Wzdół Rządowy w województwie świętokrzyskim. **MH**

Krawiectwo to sztuka, czyli szycie jak za dawnych lat

ANDRZEJ SIEPRAWSKI ZAKŁAD KRAWIECKI PROWADZI OD 45 LAT. ZACZYNAŁ NA WYBRZEŻU, ALE 12 LAT TEMU PRZENIÓSŁ SIĘ ZNAD RODZINNEGO BAŁTYKU DO BYTOMIA. DZIŚ JEST BODAJ JEDYNYM KRAWCEM W NASZYM MIEŚCIE, KTÓRY RĘCZNIE SZYJE MĘSKIE GARNITURY.

Marcin Hałaś

Kto przychodzi dzisiaj do krawca zamówić garnitur na miarę? Wydawać by się mogło, że przede wszystkim mężczyźni o tzw. nietypowych sylwetkach oraz ci starsi, wychowani w tradycji takich „obstalunków". Tymczasem dzisiaj garnitury na miarę zamawiają młodzi. Panuje bowiem moda na ubrania szyte ręcznie. Zamożniejsi mężczyźni uważają, że ręcznie szyty garnitur dodaje im „szyku". Tyle, że zostało już niewielu rzemieślników, którzy potrafią wziąć miarę, skroić i uszyć. Dlatego Andrzej Sieprawski teraz przyjmuje już zamówienia na listopad i grudzień.

MARCIN HAŁAŚ

Rodem znad morza

Urodził się w Darłowie - nadmorskiej rybackiej osadzie. Zakład krawiecki założył i przez lata prowadził w pobliskim Sławnie, skąd pochodzi jego żona. W 2011 roku ze względów rodzinnych przenieśli się do Bytomia - w naszym mieście mieszkała teściowa Sieprawskiego, która wymagała już stałej opieki. W ten oto sposób Śląsk zyskał pierwszorzędnego krawca.

Andrzej Sieprawski krawcem został przez przypadek. Po podstawówce miał już złożone papiery do szkoły samochodowej. Ale poszedł z mamą do krawca. A ten zaproponował chłopcu, żeby został u niego uczniem.

- Wcześniej sam się nauczyłem wszywać moim kolegom kliny w nogawki, żeby spodnie miały modne wówczas „dzwony". I tak Sieprawski wycofał papiery z „samochodówki" i zaczął się uczyć rzemiosła. Dyplom mistrzowski uzyskał w 1981 roku.

Szpan, czyli cool

Żeby uszyć garnitur potrzeba około 60 godzin pracy. Pan Andrzej szyje więc 3 garnitury w miesiącu i to klienci czekają na niego, a nie on na klientów. Szycie ręczne, to znaczy że maszynowo może być zrobionych mniej niż 20 procent wszystkich szwów. Zazwyczaj - jeszcze mniej. Ręcznie obszywane są dziurki guzików oraz modna, chociaż pracochłonna tzw. butonierka mediolańska w klapie.

Dla młodych, dobrze zarabiających mężczyzn posiadanie ręcznie szytego garnituru na miarę jest oznaką prestiżu. Materiały sprowadzają z Włoch albo z Anglii. I potem jest - jak to się kiedyś mówiło - szpan. Dzisiaj mówi się: cool.

A czym ręcznie szyty garnitur różni się od tego sklepowego? - W czasie szycia przemysłowego pod materiał podklejana jest fizelina - tłumaczy pan Andrzej. - U mnie tego nie ma, wszystko przyszywane jest ręcznie, podbijam materiał płótnem. Poza tym komfort noszenia ubrań szytych na miarę jest inny. Chodzi o idealne dopasowanie do sylwetki. Te fabryczne wszystkie są takie same, a przecież nikt z nas nie jest szablonem.

Co myśli o Bytomiu?

Zakład krawiecki Andrzeja Sieprawskiego działa w mieszkaniu na tzw. Kneifeldzie. Reklamować się nie musi, bo wieść o nim rozchodzi się „pocztą pantoflową", więc rzemieślnik ma więcej zleceń niż jest w stanie zrealizować. W maju Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości wręczył mu dyplom z okazji 45-lecia działalności firmy. To chyba jedyny współczesny przypadek, kiedy zakład z Wybrzeża przeniósł się na Śląsk.

A jak panu Andrzejowi podoba się Bytom? Krawiec przyznaje, że większość czasu spędza w swoim zakładzie. Więcej do powiedzenia ma jego żona Barbara Sieprawska. - Jestem zachwycona architekturą Bytomia - mówi pani Barbara. - Chodziłabym cały czas z głową zadartą do góry, gdyby nie to, że... chodniki nie zawsze są równe. ■

MIECHOWICE

Wielkie międzypokoleniowe heklowanie

Spotykają się w każdą środę o godzinie 17.30 w Pałacu w Miechowicach. Biorą do ręki szydełka i zaczynają tworzyć zapominając o całym świecie. Uczestniczki warsztatów „Tu się hekluje" uważają, że szydełkowanie odpręża, oczyszcza i daje radość.

W różnych nazwach czynności nie ma żadnej pomyłki. Wyrazy są dwa, ale czynność jedna. Szydełkowanie to właśnie heklowanie - tak się mówi po niemiecku i po śląsku.

Warsztaty dla dopiero rozpoczynających przygodę z szydełkiem oraz tych już doświadczonych prowadzi Elżbieta Salamon-Cygan: - Pasję zaszczepiła we mnie sąsiadka - starsza pani, spod której rąk wychodziły prawdziwe arcydzieła. Chodziłam do niej popołudniami na lekcje z szydełka. Potem, na jakiś czas - w wirze życia - zapomniałam o szydełku. Wielki powrót nastąpił, kiedy moja mama

BYTOM.PL

zachorowała na raka. Oczyszczająca moc rękodzieła, pomogła mi przetrwać ten trudny czas - wspomina.

Zawsze z pałacem

W miechowickim pałacu pojawiła się zaraz po jego oddaniu do użytku: - Pałac był obecny w moim życiu zawsze i zawsze mnie ujmował - nawet jako ruina, którą widziałam codziennie odprowadzając dzieci do sąsiadującej z nią szkoły. Kiedy powróciło do niego życie, z tak ciekawymi ludźmi i różnorodną ofertą, to miejsce stało się dla mnie ważne. Po jednych z warsztatów kaletniczych Justyna Liszkowska zaproponowała, żebym poprowadziła swoje zajęcia. Nie wahałam się - wspomina Salamon-Cygan.

Frekwencja na prowadzonych przez nią warsztatach jest duża: - Heklujmy międzypokoleniowo. W warsztatach biorą udział babcie, mamy i wnuczki. Dziewczyny świetnie sobie radzą. Póki co warsztaty gromadzą żeńskie grono, w którym jest nam dobrze, ale jesteśmy otwarte także na uczestników - zapewnia bytomianka.

Odskocznia od choroby

Regularnie odwiedza ona Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 4 przy alei Legionów, a dokładniej pacjentki tamtejszej onkologii. Heklowanie to dla nich świetna odskocznia od ciężkiej choroby.

A co powstaje podczas warsztatów w Miechowicach? Ostatnio panie ozdobiły ławki, a teraz tworzą mandale. - Na zaproszenie senator Haliny Biedy będziemy brać udział w projekcie ozdobienia ulicy, nad której częścią zrobimy sufit z kolorowych mandali robionych na szydełku - mówi Elżbieta Salamon -Cygan. **IZO**

eprasa.pl 31a801ad64

Co? Gdzie? Kiedy?

BECEKINO

17 - 20 lipca, godz. 17.30: National Theatre Live - monodram „Fleabag".
17 - 20 lipca, godz. 19: „Ostatni Wiking" (komedia, prod. Dania).
17 - 20 lipca, godz. 19.30: „Nostalgia" (dramat, prod. Francja/Włochy).
21 - 27 lipca, godz. 17.15: „Titina" (animowany, prod Norwegia).
21 lipca - 3 sierpnia, godz. 19.30: „Pierwszy dzień mojego życia" (dramat psychologiczny, prod. Włochy).
21 lipca - 3 sierpnia, godz. 16.30 i 19: „Oppenheimer" (biograficzny, prod. USA/Wlk. Brytania).
21 lipca - 3 sierpnia, godz. 17: „Barbie" (dramatokomedia, prod. USA).

PLENEROWE BECEKINO

Piątek 21 lipca, godz. 21.30: „Lombard" (dokumentalny, prod. Polska). Miejsce: pl. Karin Stanek przed budynkiem.

Kto jeszcze nie widział w tradycyjnym kinie - ma teraz okazję zobaczyć w letnim plenerze. „Lombard" to najgłośniejszy film poświęcony Bytomiowi zrealizowany w ostatnich latach, a być w całym XXI wieku! Dokumentalny film poświęcony lombardowi, który działał w owianym sławą „dzielnicy cudów" Bobrku. Lombard stał się swoistym... centrum życia dzielnicy. Tyle, że nie łatwo jest ten biznes utrzymać, więc jego właściciele mierzą się z trudnościami.

LETNIE PARKOGRANIE

Niedziela 23 lipca, godz. 17: „4 pory roku: lato" - koncert muzyki operowej i operetkowej prowadzony przez wybitną sopranistkę dr hab. Gabrielę Silvę. Miejsce: Park Miejski im. F. Kachla, okolice Stawu Północnego, od ulicy Olimpijskiej Bilety: 5 zł - ograniczona strefa biletowa, 50 miejsc siedzących.

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Środa i sobota - 19 i 22 lipca, godz. 12: „Od morza do chmur i z powrotem - warsztaty dla dzieci" w wieku 6–12 lat. Zbiórka przed kasą główną MGB, pl. Jana III Sobieskiego 2. Obowiązują zapisy.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Czwartek 20 lipca, godz. 10: Projekcja filmu „Rysiek Superwróbel" (animowany, koprodukcja: Niemcy, Belgia, Norwegia). **M**

Mural czarnej pamięci

ROZBARK. IMPONUJĄCY ROZMIARAMI, A PRZEDE WSZYSTKIM ARTYZMEM I DOKŁADNOŚCIĄ ODWZOROWANIA MURAL POJAWIŁ SIĘ NA BUDYNKU STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW ROZBARKU PRZY ULICY KOCHANOWSKIEGO. UPAMIĘTNIA ON 145 OFIAR KATASTROFY GÓRNICZEJ Z ROKU 1923.

Tomasz Nowak

Doszło do niej w efekcie podziemnego wybuchu pyłu węglowego w ówczesnej kopalni Heinitzgrube, a więc późniejszej Rozbark. Zakład przestał fedrować niemal dwie dekady temu, ale jego dawni pracownicy oraz mieszkańcy dzielnicy, także młodzi ledwie go pamiętający, nie pozwalają, by o nim zapomniano. W siedzibie Stowarzyszenia urządzili izbę pamięci, a poza tym organizują liczne okolicznościowe uroczystości.

Ostatnio pojawił się pomysł stworzenia muralu o nazwie „Czarna pamięć Rozbarku". Jego autorka była Barbara Tworeszcuk, a role wykonawcy powierzono Danielowi Walerskiemu, którego udane prace wcześniej mogliśmy zobaczyć między innymi na budynku przy ulicy Strażackiej oraz w Katowicach. Artysta pracował siedem dni posługując się techniką mieszaną i używając farb akrylowych. Przedsięwzięcie kwotą 7 tysięcy złotych wsparło miasto.

Efekt jego działań jest imponujący. Po raz pierwszy oficjalnie zaprezentowano je podczas ceremonii odsłonięcia muralu. Członkowie Stowarzyszenia zaprosili na nie innych rozbarczan (byli górnicy stawili się w galowych mundurach) oraz władze naszego miasta. Nie zabrakło senator Haliny Biedy, prezydenta Bytomia Mariusza Wołosza, jego zastępcy Adama Frasa oraz pochodzący z dzielnicy radnych.

- Bytomianie pamiętają o największej tragedii, jaka miała miejsce w kopalni Rozbark. Dokładnie 100 lat temu wskutek eksplozji pyłu węglowego i pożaru na pokładzie 660 m, śmierć poniosło 141 górników oraz 4 ratowników górniczych - mówił prezydent Wołosz. - Dzisiaj, odsłaniając mural upamiętniający ofiary tamtego tragicznego wydarzenia na budynku, przypominamy o tragedii, jaka dotknęła w 1923 roku wiele śląskich rodzin.

O dramacie sprzed stu lat przypomina nie tylko ścienne malowidło. W styczniu 2023 roku podczas obchodów jego rocznicy na terenie dawnej kopalni, gdzie działa obecnie Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa odsłonięto tablicę poświęconą tej tragedii oraz historii kopalni. Monument z nazwiskami górników stoi tez od wielu lat na cmentarzu przy ulicy Staffa. Co roku w Barbórkę wierni gromadzą się pod nim i zapalają znicze po uroczystej procesji z kościoła św. Jacka. ■

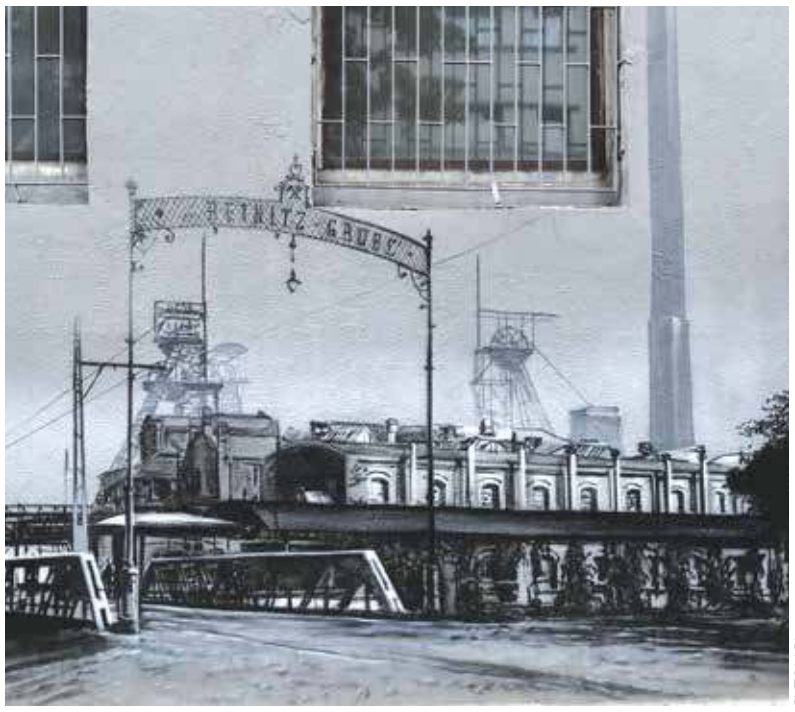

BYTOM.PL

145 ofiar podziemnej tragedii

Katastrofa w kopalni Rozbark była największą tragedią w dziejach bytomskiego górnictwa. Wybuch pyłu węglowego zabił 145 osób, w tym 141 górników oraz 4 ratowników górniczych. „Katolik Codzienny" relacjonował: „Na kopalni „Heinitz" pod Bytomiem zdarzyła się eksplozya pyłu węglowego, skutkiem czego powstał ogień. Nieszczęście zdarzyło się na pokładzie 660 metrów głębokim, na którym pracował oddział sztygara Szymy. Nieszczęście powstało wskutek wybuchu miału węglowego i materyałów wybuchowych, który to wybuch na szczęście nie wzniecił pożaru. Trujące gazy zapełniły w okamgnieniu cały pokład a następnie drugi, na którym pracował oddział sztygara Strassburga. Przypuszcza się, że gazy dostały się do kopalni z wyrąbanego pola kopalnianego, którego tama zawaliła się wskutek gwałtownego wstrząśnięcia przy wybuchu. W chwili wybuchu na zagrożonych pokładach było 500 do 600 ludzi, którzy wszyscy znajdowali się w niebezpieczeństwie, gdyż dla nich był dostęp do szybu prawie niemożliwy. Jednakże dzięki olbrzymiej akcyi ratunkowej udało się wydobyć większą część nieszczęśliwych. Mimo to pozostało w szybie jeszcze około 150 osób. Do godziny 1 w nocy wydobyto 74 nieżywych górników..." . Większość ofiar pochowano na cmentarzu przy ul. Staffa, pozostali spoczęli w Piekarach, Karbiu, Chechle i Radzionkowie.

Aleksandra Giczewska

OLKA FASOLKA GOTUJE

MAKARON Z ŁOSOSIEM, SZPARAGAMI I CUKINIĄ

Sezon na szparagi powoli dobiega końca, więc to ostatni moment, żeby poeksperymentować z nimi w kuchni. Podawane z odrobiną masła, bułką tartą i jajkiem sadzonym, to mój letni smak dzieciństwa, ale wykorzystuję je też na kilka innych sposobów. Jednym z nich jest ekspresowy obiad z kilku składników. W niespełna pół godziny przygotujesz tagliatelle z łososiem, szparagami i cukinią.

Zagotuj w garnku wodę, a kiedy zacznie wrzeć, dodaj do niej makaron z odrobiną soli i łyżką oliwy. Odłam zdrewniałe końcówki szparagów, a pozostałe, dłuższe części dokładnie opłucz i pokrój na kawałki. Podsmaż je na patelni z roztopionym masłem i posiekaną szalotką. Kiedy szparagi nie będą już twarde, dodaj kawałki łososia i cukinię pokrojoną kostkę. Po chwili, wlej na patelnię chochlę wody z gotującego się makaronu i dwie łyżki soku z cytryny, które nadadzą orzeźwiający smak. Następnie wystarczy doprawić wszystko solą, pieprzem i połączyć z makaronem.

ARCHIWUM 7R

Wskazówki:
- Do przepisu można dodać śmietankę kremówkę - sos będzie gęstszy.
- Nie wyrzucaj końcówek ze szparagów. Opłucz je, zamroź, a później wykorzystaj w bulionie warzywnym.
- Cebula szalotka będzie najlepszym wyborem, bo łączy w sobie smak czosnku i cebuli, a jednocześnie jest delikatna w smaku i zapachu.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

- Pęczek zielonych szparagów,
- Cebula szalotka,
- Cukinia (mała lub pół dużej),
- Łosoś kanapkowy w kawałkach,
- Makaron tagliatelle (250 g),
- Sok z cytryny (1 łyżka),
- Sól i pieprz do smaku.

eprasa.pl 31a801ad64

Zabytkowa nastawnia doczeka się odnowy

BYTOM. KU ROZPACZY WIELU OSÓB MIANO JĄ WYBURZYĆ W RAMACH MODERNIZACJI BIEGNĄCEJ PRZEZ NASZE MIASTO LINII KOLEJOWEJ NR 131. NA SZCZĘŚCIE NA CZAS TRAFIŁA NA LISTĘ ZABYTKÓW I OCALAŁA, A TERAZ OKAZUJE SIĘ, ŻE ZOSTANIE ODNOWIONA. NIEMAL DZIEWIĘĆDZIESIĘCIOLETNIA NASTAWNIA BRAMOWA „BT" DOSTANIE DRUGIE ŻYCIE.

MARCIN PAWLENKA

Dzięki społecznikom i władzom miasta nasza nastawnia ocalała

Tomasz Nowak

Ten charakterystyczny, przypominający kształtem literę „T" budynek znają wszyscy, którzy przyjeżdżali na główny bytomski dworzec lub wyruszali z niego w podróż. Nic dziwnego, choć jest szary i odrapany, to przyciąga uwagę. Tak w ogóle przez lata był bardzo ważnym elementem stacji. Nastawnia to inaczej posterunek techniczny, w którym zgromadzono urządzenia do zdalnego sterowania ruchem kolejowym. Obsługujący go dyżurny ruchu ustawia drogi przebiegu pociągów, przestawia zwrotnice oraz nadaje sygnały.

Dwie bryły

Bytomski, jednokondygnacyjny obiekt wzniesiono w roku 1935. Projektanci zgodnie z ówczesną modą nadali mu styl modernistyczny i reprezentujący tak zwaną konwencję okrętową (miała ona zapewniać budowlom jak najlepsze cechy użytkowe). Nastawnia składa się z dwóch elementów: położonej niżej, pozbawionej detali architektonicznych bryły, w której ulokowano pomieszczenia warsztatowo-techniczne oraz z półkoliście zakończonej, nadwieszonej nad torami i wspartej na stalowym filarze bryły wyższej. To tak zwana nastawnicownia z pulpitami nastawczymi do sterowania ruchem pociągów.

Obydwie te części scala czterokondygnacyjna klatka schodowa z żelbetowymi, schodami. Ściany niższej bryły budynku oraz klatki schodowej zrobiono z cegły, natomiast bryła wyższa i podtrzymujący ją filar wykonane są z modułowych elementów stalowych połączonych nitami. Całość ozdabia element widoczny z daleka, a więc umieszczony na wschodniej elewacji klatki schodowej zegar o kwadratowej tarczy. Pod nim zaś widać symbol kolejowy nastawni: „Bt", co oznacza oczywiście Bytom.

Budowla przeszła gruntowny remont w latach 70. XX wieku. Zmieniono wówczas wymiary i miejsca posadowienia okien, zdemontowano wiszący nad nimi okap, a stalowe ściany nastawnicowni otynkowano od wewnątrz. Kilka lat temu, gdy ogłoszono wielką, zakładającą gigantyczne przeobrażenia na naszym dworcu kolejowym modernizację linii kolejowej nr 131 pojawiła się ogłoszona przez PKP PLK zapowiedź rozebrania nastawni.

Na ratunek budowli

Zgodzić na to nie chcieli się jak zwykle w takich wypadkach aktywni lokalni miłośnicy kolei. Ratunku dla nastawni szukali oni w pomyśle wpisania jej do rejestru zabytków, co rozciągnęłoby nad nią parasol ochronny. Z kolei władze Bytomia zaproponowały przeniesienie budowli na teren Górnośląskich Kolei Wąskotorowych i udostępnienie jej zwiedzającym.

Sprzeciw przeciwko planom wyburzeniowym powiódł się, choć nie od razu cel osiągnięto. Decyzją Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach w lipcu 2021 roku do rejestru zabytków nieruchomych województwa śląskiego wpisano nadwieszoną, stalową część nastawni z półkolistym zakończeniem, stalowymi filarami oraz mieszczącymi się wewnątrz urządzeniami sterowania ruchem kolejowym. Do tego postanowienia złożono dwa odwołania: społecznicy domagali się, by ochroną objąć także resztę obiektu, zaś PKP PLK chciały, by w ogóle nie umieszczać nastawni we wspomnianym rejestrze.

Inwentaryzacja i remont

Interweniowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i ostatecznie 30 września 2022 roku cały budynek modernistycznej bramowej nastawni kolejowej „Bt" wraz z suwakowymi urządzeniami sterowania ruchem kolejowym znajdującymi się w budynku tej nastawni stały się prawnie chronionymi zabytkami. Kolejne odwołanie właściciela nic już nie dało.

To zapewniło budowli drugie życie. PKP PLK ogłosiły przetarg na wykonanie projektu remontu budynku. Ma się on rozpocząć od inwentaryzacji na potrzebę opracowania dokumentacji projektowej i kosztorysu prac budowlanych. Doi tych ostatnich zaliczono oczyszczenie, piaskowanie, zabezpieczenie antykorozyjne, malowanie elementów konstrukcji stalowej wraz z weryfikacją połączeń nitowanych, a także remont powierzchni pokrycia dachowego wraz z wymianą obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych, odświeżenie elewacji budynku, konserwację fundamentów podstawy części bramowej nastawni oraz ewentualną wymianę okien i drzwi. A wszystko pod okiem konserwatora zabytków. Całość ma być gotowa jeszcze w tym roku. ■

Obiekt unikatowy w skali kraju

Zdaniem prof. Mirona Urbaniaka, pracownika naukowego Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, bytomska nastawnia bramowa jest unikatowym obiektem w skali kraju, ponieważ nastawnie tego typu wznoszone były w zasadzie wyłącznie na terenach znajdujących się kiedyś w granicach Niemiec, głównie na terenie Górnego Śląska. Taka była chociażby rozebrana w maju 2023 roku nastawnia bramowa „Pk5" w Pyskowicach. W pozostałej części Polski taki obiekt znajduje się jedynie w Gdańsku-Wrzeszczu. Poza tym prof. Urbaniak podkreśla fakt, iż naszą nastawnię wyróżnia fakt, iż powstała w konwencji okrętowej.

WIKIPEDIA.ORG

Zburzona już nastawnia w Pyskowicach

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

40 lat temu

Po 15 latach w Rozbarku znów czynny jest basen

„Życie Bytomskie" informowało w lipcu 1983 roku: Przez 15 lat basen odkryty w Rozbarku był zamknięty, niszczejąc coraz bardziej z każdym rokiem.Tak było do jesieni ubiegłego ro ku, kiedy to pracownicy kopalni „Rozbark" przystąpili do remontu tego potrzebnego dzielnicy obiektu. Oddano go do użytku w Dniu Dziecka. Na basenie zatrudnionych jest na stale 3 ratowników.

50 lat temu

Pracujący w bytomskiej Ekspozyturze PKS w Łagiewnikach kierowca Mieczysław Łata postanowił przejechać przydzielonym mu „Jelczem" 400 tys. km bez kapitalnego remontu. Wezwał on równocześnie pozostałych kierowców z bazy, by podjęli się podobnej próby. Jego zdaniem polskie samochody nie ustępują klasą „Skodom", a przecież na nich osiągano już po 800 tys. km z jednym a najwyżej dwoma kapitalnymi remontami.

60 lat temu

„Afera w ogórkach" to tytuł tekstu opublikowanego w Życiu Bytomskim w lipcu 1963 roku. Szykował się w tej sprawie proces: Głównym oskarżonym w procesie będzie Gerard B. kierownik zakładu nr 9 Bytomskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego Podejrzany wbrew swoim uprawnieniom wyprodukował 390 kg kiszonych ogórków (zakład zajmował się produkcją innych przetworów), nie ujawnił ich w dokumentacji i przekazał za pośrednictwem magazynu kierownikowi sklepu „Warzywa-Owoce". Gerard B. nie ujął również w raportach 80 słoików kompotu truskawkowego, 500 słoików kompotu wiśniowego, 1641 słoików ogórków konserwowych oraz 1552 kg moszczu jabłkowego o łącznej wartości 30 tys. zł. **M**

eprasa.pl 31a801ad64

Gdy żar leje się z nieba, wskakuj do basenu

BYTOM, RADZIONKÓW. JAK PRZEŻYĆ W ROZGRZANYM MIEŚCIE? CO ZROBIĆ, BY NIECO SIĘ OCHŁODZIĆ, ODPOCZĄĆ I ZRELAKSOWAĆ JEDNOCZEŚNIE? NAJLEPIEJ WSKOCZYĆ DO BASENU. LATEM IDEALNIE SPRAWDZA SIĘ TEN W WERSJI ODKRYTEJ. WYBORU NIESTETY W TYM WZGLĘDZIE NIE MAMY. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE DZIAŁA PO JEDNYM TAKIM OBIEKCIE.

BYTOM.PL

Bytomskie kąpielisko otwarte to dwa duże baseny i brodzik

RADZIONKOW.PL

Na radzionkowskim basenie można poćwiczyć aquarobic

Tomasz Nowak

Bytomska pływalnia odkryta usytuowana jest przy ul. Wrocławskiej 31. Czeka na nas od poniedziałku do niedzieli w godzinach od 10 do 19. W upalne dni warto przyjść wcześniej, by uniknąć stania w kolejce. A ta potrafi być naprawdę długa. Nic w tym dziwnego, skoro zdarzało się, że ochotę na kąpiel miało ponad trzy tysiące osób jednego dnia.

Bilet normalny kosztuje 10 zł, a kiedy pojawimy się po godz.16 już tylko 6 zł. Za ulgowy zapłacimy z kolei 5 zł, (po godz. 16 - 3 zł). Jeśli wybierzemy się na basen zorganizowaną grupą (minimum 10 osób) z opiekunem, wydamy na bilet 4 zł (lub 3 zł po godz. 16). W przypadku osób, które posiadają kartę 3+liczna rodzina, bilet normalny kosztuje 7 zł (lub 4,20 zł po godzinie 16), a ulgowy 3,50 zł (lub 2,10 zł po godzinie 16).

Baw się na placu

Bytomski obiekt to dwa baseny, brodzik dla najmłodszych i zorganizowany dwa lata temu, cieszący się ogromną popularnością wśród najmłodszych wodny plac zabaw. Nie zapewnia wprawdzie tylu atrakcji, jak ten w sąsiednich Piekarach Śląskich, ale i tak stwarza wiele możliwości do zabawy. Po wyjściu z wody możemy rozłożyć się na kocu, leżaku, bądź też bezpośrednio na trawie. Miejsc zacienionych zbyt wiele nie ma. Na miejscu działa bar, ale i do niego postoimy w kolejce. Ceny nie są wygórowane.

Głównym walorem radzionkowskiej pływalni otwartej bez wątpienia jest jej położenie: zdecydowanie najładniejsze w naszym regionie. Obiekt urządzono na szczycie Księżej Góry, a składa się on z basenu sportowego o wymiarach 50m na 19,83 m i głębokości od 1,13 m do 2,66 m oraz basenu dla niepływających, a także zarezerwowanego dla maluchów i wyposażonego w trzy zjeżdżalnie brodzika. Te zjeżdżalnie to plastikowy słonik stojący w wodzie i dwie metalowe usytuowane na brzegu.

Odpoczywaj w cieniu

Kąpielisko działa w godzinach 10-19. Cały dzień pobytu to wydatek 13 zł (dorośli) lub 8 zł (dzieci, młodzież szkolna po okazaniu legitymacji, osoby z I i II stopniem niepełnosprawności oraz ich opiekunowie, renciści, emeryci powyżej 60 roku życia po okazaniu legitymacji). 4 zł płacą dzieci i młodzież szkolna w grupach zorganizowanych w ramach kolonii i półkolonii (min. 10 osób). Z kolei za darmo wchodzą dzieci do lat 7 oraz opiekunowie grup zorganizowanych. Są też bilety rodzinne: 17 zł 1+1 (jeden rodzic/ opiekun prawny + jedno dziecko do 18 r. życia), 25 zł bilet rodzinny 2+1 (dwóch rodziców/ opiekunów prawnych + jedno dziecko do 18 r. życia) 22 zł- bilet rodzinny 1+2 (jeden rodzic/ opiekun prawny + dwoje dzieci do 18). Po godz. 15 ceny biletów spadają.

Na terenie kąpieliska mamy boiska do piłki plażowej, tenisa plażowego, mini koszykówki, mini piłki nożnej, piłki nożnej oraz buli- z których można korzystać w ramach biletu. Regularnie na Księżej Górze odbywają się konkursy i różnego rodzaju zajęcia. Miejsca do leżakowania jest mnóstwo, kojący cień zapewniają liczne drzewa. ■

Ratownicy w gotowości

Na obydwu kąpieliskach stałe dyżury pełnią wyposażeni w odpowiedni sprzęt ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Siedzą na wieżyczkach, z których mają dobry widok, stoją lub przechadzają się wzdłuż basenów. Najczęściej poznamy ich po czerwonych koszulkach i czapeczkach z logo WOPR. Woprowcy nie tylko pilnują, by nikt się nie utopił, ale także udzielają pomocy w razie skaleczeń, omdleń, przegrzania i w innych sytuacjach.

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czeka na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska. Czekamy na Was!

Jimi. Fajny, spokojny piesek. Podczas pierwszego kontaktu jest trochę wycofany, ale szybko daję się przekonać, że spacer z nami to fajna sprawa. Lubi być głaskany, ale ceni sobie swoją przestrzeń. Potrzebuje rodziny bez małych dzieci, a do pełni szczęścia ciepłego legowiska i pełnej miski.

Fiord. Bardzo dostojny psi gentleman, mimo swojego wieku ma bardzo dużo energii i chętnie towarzyszy nawet w dłuższych wycieczkach. Na spacerach jest czujny, uważnie obserwuje otoczenie, ale słucha również opiekuna. W schronisku nie sprawia problemów, szuka kontaktu z człowiekiem.

Tequila. Starsza, dostojna dama. Łagodna, kontaktowa i towarzyska sunia, która czeka na dom. Nie znamy jej przeszłości, ale wygląda na typowo domowego psa. Dobrze chodzi na smyczy.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

BYTOM

Tych pływalni już nie ma

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku mieliśmy w Bytomiu o wiele więcej otwartych pływalni, większością z nich opiekowały się kopalnie. Gdy je zlikwidowano, nie było komu łożyć na utrzymanie obiektów, a zwłaszcza na ich regularne remonty.

Zniknął oblegany w upalne dni basen ulokowany za stadionem Szombierek. Mimo protestów mieszkańców misę zasypano gruzem, a całość wyrównano. Wkrótce na terenie dawnego kąpieliska powstanie nowoczesny, budowany w ramach budżetu obywatelskiego jarmark staroci. Szombierki miały też i drugi tego typu obiekt, choć sporo mniejszy. Chodzi o pływalnię w parku Fazaniec. Z najwyższych okien pobliskich wieżowców do dziś widać zarośnięte resztki tego obiektu.

Nie ma też już basenu w Łagiewnikach, który znajdował się w obrębie Parku Amendy. Zamknięto go niedługo po tym, jak wskutek szkód górniczych cała wypełniająca go woda uciekła pod ziemię. Taki sam los spotkał bardzo ładnie położone kąpielisko otwarte na Rozbarku. Tamtejszy basen miał kształt trójkąta.

O wiele wcześniej przestał działać basen klubu Fortuna Bytom działający przy ulicy Siemianowickiej. Osoby kąpiące się tam jako paroletnie dzieci są dziś w mocno słusznym wieku, ale obiekt wspominają jako bardzo ładny. **TON**

eprasa.pl 31a801ad64

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

Kowalski o mały włos nie dostał zawału, kiedy jego żona po raz trzeci rodziła. Czekał długo na korytarzu, a kiedy położna w końcu opuściła salę porodową, idąc w jego kierunku, już z daleka pokazywała cztery palce. Kowalski padł zemdlony. Kiedy w końcu go ocucili, położna mówi:
– Spokojnie, nie chodziło mi przecież o czworaczki! Chciałam panu przekazać, że maleństwo waży cztery kilo.

– Dlaczego na polowaniu strzelał pan do swojego kolegi? – pyta sędzia na rozprawie.
– Wziąłem go za sarnę.
– A kiedy spostrzegł pan swoją pomyłkę?
– Kiedy sarna odpowiedziała ogniem!

Pewnego wieczoru rodzice zostawili swego syna samego w domu.
– Bawiłem się w listonosza – chwali się mały po powrocie rodziców.
– I co robiłeś?
– Wszystkim sąsiadom wrzucałem listy do skrzynek.
– Aż tyle ich napisałeś? – dziwi się ojciec.
– Nie, tato. One leżały w twojej szafie pod koszulami.

Tomasz po naszymu

Ale momy hica!

Tomasz Nowak

FREEPIK

Hica momy do zgupiynio

Upał, skwar, żar leje się z nieba. Po naszymu cza by pedzieć, co momy pieronowo hica, abo jak godała moja babka wor do zgupiynio - zowdy bardzo mi sie podobało to określynie. Nie ma to dziwne, co momy gorko, toć momy lipiec. Klara (słońce) jak szalone świyci juz łod pionty rano i nie chce dac nom dychnonć aze do wiecora. Stanisław Ligoń w swoich „Berach i bojkach śląskich" dobrze łopisoł take zjawisko, choć łonymu rozchodzioło się ło Afryka. A napisoł tak: Słońce wisi na szpagacie blank przi samy ziymi i grzeje jak piyńc litrów gorzoły". Musa mu wierzyć, bo gorzoły niy pija.

Godajom, co wor jest i bydzie kożdy rok coroz to wiynkszy, bo momy globalne łocieplynie. Ponoć łod kiedy naukowcy mierzom temperatura, to niy boło takich srogich wyników. Ino tak po prowdzie, łod jak downa łoni jom mierzom? Sto lot, może sto piyndziesiont? A coz to jest w dziejach Ziymi! Nic, a może jesce miyni. A dyc downi bez dugi cas boło jescce ciepli, bo niby skond momy we Polsce Winiary, abo skond sie wziona na północy Grenlandia - Zielony Ląd? A fest zimno tyz przeca boło, bo jak idzie pocytać bez blank zamarzniony Bałtyk szło karytom przejechać, a stromy łod środka łozrywało co taki boł mróz. To sie durch zmiynio, a cowiek niewiela mo z tym wspólnego. Niych nos nie robiom za gupków i nie wyciongajom pijyndzy skuli jakigoś tam wymyślonego globalnego łocieplynio abo inkszych zmian klimatycznych. Zresztom pora lot nazod straszyli dziurom łozonowom. Wiela to boło godki i filmów. I jakoś nic sie żodnymu niy stało. Yntlich łoroz przestali ło dziurze godac i dzisioj żodyn ło ni ani niy spomni choby sie sama zalepioła. Dejcie pozór, bo możecie byc pewni, co niyskorzi tyz coś wymyślom, tego możecie być pewni i tyz znońdom na to dowody naukowe, a co nojważniejsze bydom nom wpiyrać, że musymy retnonć planeta. Zresztom, co tu dużo godac, starcy sie łobejrzeć tyn unijny cyrkus z Fit For 55. A dyć kożdy wiy, co to srogo i groźno gupota.

Toz musymy ta hica jakoś sczimać, bo niydugo przydzie podzim i sie wszystko skońcy, a potym kożdy bydzie narzykoł, co mu zimno. Jo niy, bo woru niy ciyrpia. Na razie siednijcie sie w ciyniu, puście ploperer, weźcie chodne piwo - oczywiście bezalkoholowe (coś mi tu łoko mrugo) - i cekejcie na burza, ftoro do trocha świyżego luftu. A po burzy dejcie pozór na niebo, to można łobejrzicie dynga (tęcza). Niydowno my tako u nos mieli. Fest boła fajno. ■

Horoskop na tydzień

Baran
W nadchodzącym tygodniu czeka Cię wiele wydarzeń, które planowałeś od dłuższego czasu. Pewna osoba będzie chciała sprawdzić Twoją wiedzę i umiejętności - nie daj się wyprowadzić z równowagi. Otrzymasz zaproszenie do pewnego ważnego projektu, dzięki któremu będziesz mógł się rozwijać.

Byk
Doskonały nastrój będzie Ci towarzyszyć od początku tygodnia. Twój optymizm udzieli się innym, zostaniesz też zaproszony na ważną uroczystość rodzinną. Poświęć więcej czasu bliskim osobom. Jeśli nadal szukasz bratniej duszy, to rozejrzyj się wokół siebie.

Bliźnięta
Wiele spraw, które wydawały Ci się oczywiste, zmienią swój bieg. Pewna osoba podejmie decyzję, której się nie spodziewasz i zmieni się Twoje położenie. Nie stresuj się niczym, bo w końcowym rozrachunku wyjdziesz na swoje.

Rak
Obowiązki w pracy pochłoną większą część Twojego czasu. Bądź bardziej asertywny, bo koś będzie chciał zrzucić na Ciebie swoje obowiązki. Nie myśl tyle o pracy i pieniądzach, bo umknie Ci coś ważniejszego, czego ostatnio nie zauważasz.

Lew
Nie bierz na siebie dodatkowych obowiązków, poświęć więcej czasu rodzinie, bo ktoś od dawna czeka na rozmowę z Tobą. Skorzystaj z urlopu i wyjedź w dalsze rejony kraju, to poprawi Twój nastrój i zyskasz więcej energii. Nabierz dystansu do pewnych spraw.

Panna
Wiele szczęśliwych chwil czeka Cię w tym tygodniu. Zawrzesz zgodę z osobą, która od dawna psuła Twój dobry nastrój. Zacznij uważniej słuchać ludzi, wtedy zrozumiesz ich zachowania. Nie odkładaj wizyty u lekarza..

Waga
W tym tygodniu czeka Cię spory wysiłek w pracy, jednak ciężka praca zostanie nagrodzona. Spodziewaj się przypływu gotówki oraz słów uznania od przełożonego. Gwiazdy zapowiadają też niespodziewaną wizytę dawnego znajomego.

Skorpion
W nadchodzących dniach sprostasz wielu obowiązkom, choć na początku wydawało Ci się, że nie dasz sobie ze wszystkim rady. Pamiętaj, że sukcesy zaczynają się w naszej głowie. Zacznij myśleć pozytywnie, a efekty Twojej pracy będą bardziej zauważalne.

Strzelec
Sprawy uczuciowe w tym tygodniu będą układać się wyśmienicie. Zaczniesz lepiej dogadywać się z ważną dla Ciebie osobą. Kluczem do sukcesu jest dialog oraz wzajemne zrozumienie. Cierpliwość i pozytywne myślenie będą Ci towarzyszyć przez kolejne tygodnie.

Koziorożec
Wiele spraw wyjaśni się w tym tygodniu, dostrzeżesz rozwiązania swoich problemów, będziesz bardziej uważny i pracowity. Początek miesiąca będzie też pełen niespodzianek i okazji do dalekich wyjazdów. Skorzystaj z pięknej pogody i zaplanuj weekend na łonie natury.

Wodnik
To będzie tydzień pełen niezapowiedzianych wizyt. Będziesz również zaskoczony zachowaniem Twojego przyjaciela. Postaraj się zrozumieć bliskie Ci osoby i nie wystawiaj pochopnych opinii. Uda Ci się rozwiązać pewne kłopoty.

Ryby
Nadchodzące dni będą pełne emocji, zdarzy się wiele rzeczy, które zmienią Twoje postrzeganie świata. Postaraj się wywiązać z dawnych obietnic. Uporządkuj swoje sprawy, dzięki czemu poczujesz się lepiej i będziesz mógł rozpocząć kolejny etap w swoim życiu.

Sudoku na dobry dzień

			1	9	8	3	7	
	7					6		1
3				6		5		8
		7	5			4		
	5		6	3		7		
		2	7			1		
	4	6	2					5
	9		8	4	5	2	6	3
5		3			6		4	7

	4		1	8			6	9
8	9	2	6				5	
7	6		2	9	5		3	4
		8	7		4	9	1	
	7					5	4	2
		4	9		2			3
6	2		5		1			8
	5	9				3	7	1
1								

eprasa.pl 31a801ad64

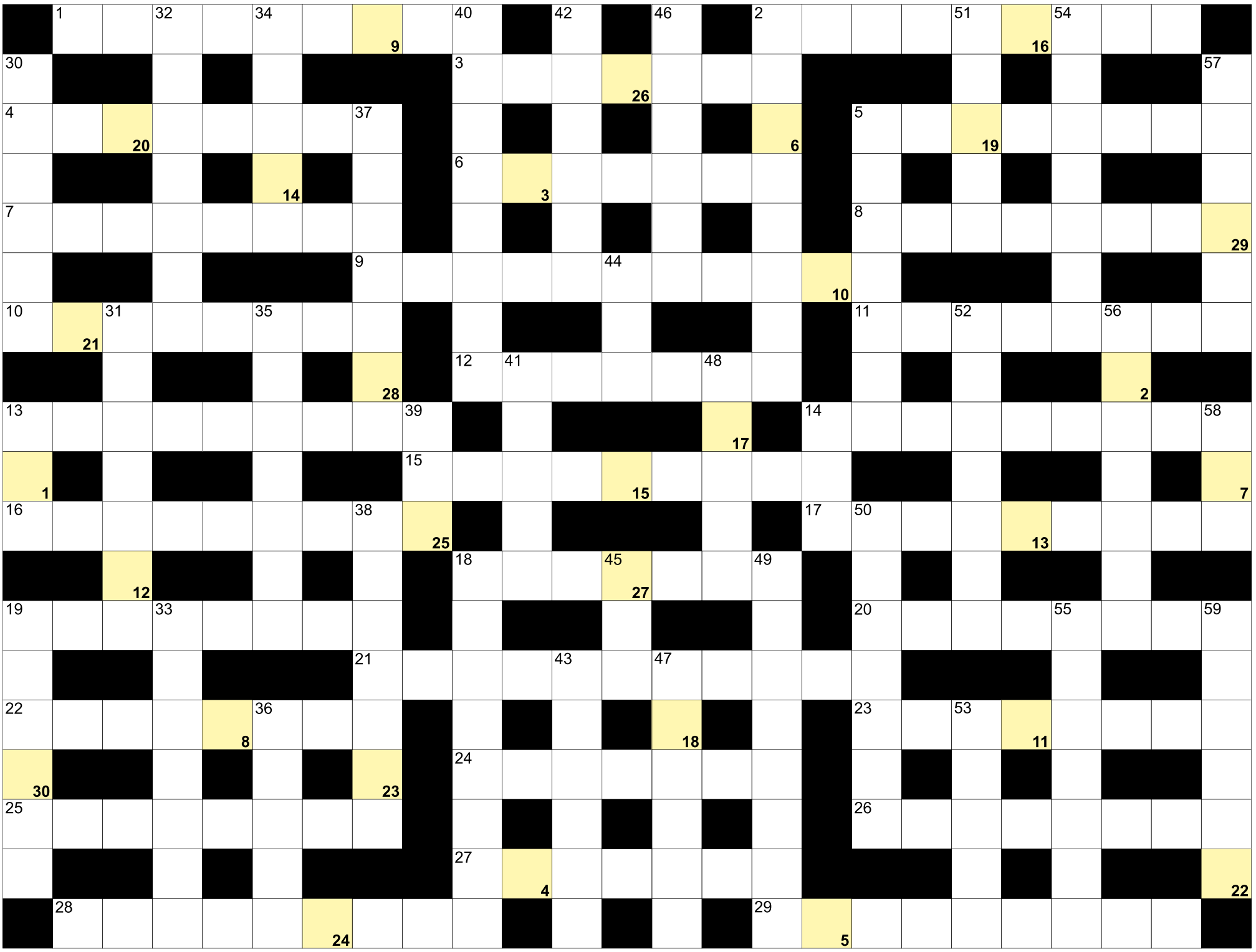

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10		11		12	13	14	15	16	17	18		19	20	21
22	23		24		25	26	27	28	29	30														

POZIOMO: 1) Olga, napisała "Księgi Jakubowe"; 2) Hubert Hurkacz; 3) saturnizm, zatrucie ołowiem; 4) drugi największy księżyc Jowisza; 5) jest nim melonik; 6) inaczej szkarlatyna; 7) bułka paryska; 8) gabinet dla chorych; 9) miejsce urodzenia Kim Ir Sena; 10) o mieszkańcach Ameryki Łacińskiej; 11) kobieta nie jedząca mięsa; 12) domek dla działkowca; 13) stolica Holandii; 14) "Konrad ...", powieść Mickiewicza; 15) stolica Pakistanu; 16) pieszczotliwie o dziadku; 17) pokład rufowy statku; 18) wenflon inaczej; 19) znikające jezioro w Kazachstanie; 20) druk, formularz do wypełnienia; 21) ustawa zasadnicza; 22) stolica Saint Lucia; 23) więzienie Minotaura; 24) trzeci co do wielkości księżyc Urana; 25) stara moneta lub banknot; 26) nauka o funkcjonowaniu przyrody; 27) Joy, autorka "Elzy z afrykańskiego buszu"; 28) krwinka czerwona; 29) oficjalny przedstawiciel państwa za granicą. **PIONOWO:** 2) mrówkojad czteropalczasty; 5) ogonek do kasy; 13) Alternatywa dla Niemiec, partia; 14) przepływa przez Świecie; 18) placówką dyplomatyczną za granicą; 19) zespół Zenona Martyniuka; 30) ucho, uchwyt do mocowania kłódki; 31) japońska marka elektroniczna; 32) pofałdowania na drodze; 33) inaczej o pilotach; 34) sztabkowy w piecu; 35) zostaje po jabłku; 36) dawna Smyrna dzisiaj; 37) halucynoza alkoholowa; 38) inaczej tinkalcyt, minerał; 39) Colargol lub Uszatek z bajki; 40) reprezentacyjna nazywana honorową w wojsku Polskim; 41) kukiełka, marionetka; 42) płacą nimi Czesi; 43) największa wyspa archipelagu Iles Australes; 44) mylona z pszczołą; 45) wierzby z kotkami; 46) tysiąc tysięcy; 47) stolica Friuli-Wenecji Julijskiej; 48) część mili morskiej; 49) największe miasto Nowej Zelandii; 50) Montserrat, hiszpańska śpiewaczka; 51) najdłuższa rzeka na Nowej Gwinei; 52) obsługuje ją krupier w kasynie; 53) rozmokła ziemia po deszczu; 54) powieść Stanisława Lema; 55) urodził się tam Manolete; 56) embriony; 57) lodołam inaczej; 58) suchy i remontowy w porcie; 59) rysunek na nodze.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
27

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 26 otrzymuje Pani Joanna Jonetzko. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 31a801ad64

DLA ANI. KOCHAM CIĘ. PAN KEMPA.
REKLAMA

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ELEKTRYK 662-721-765.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą. 507-666-654.

REMONTY dachów. 505-015-176.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy, 65 m2, ścisłe centrum. 601-47-25-81.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MIESZKANIE w Bytomiu, 25 m2, 3600 zł/m2. 517-114-133.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY w lipcu 650 zł, 7 dni dla emerytów/rencistów z 30% dofinansowaniem UE. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKA pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika. 733-556-449.

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń **508-659-284**

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

PIONART

PRACA

Miejsce pracy:
ul. Magazynowa 8
41-807 Zabrze

tel. +48 668 694 586
praca@pionart.pl

Prężnie rozwijająca się firma
produkująca rusztowania i szalunki zatrudni:

SPAWACZY | **KIEROWCÓW** samochodów dostawczych typu BUS (kat. B) | **OPERATORÓW** maszyn i pras hydraulicznych | **PRACOWNIKÓW PRODUKCJI**

Kandydatów bez doświadczenia
przyuczymy do pracy na proponowane stanowiska!

ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE
REKLAMA

Kameralne
Studio Masażu
i Rehabilitacji
BYTOM
ul. Tysiąclecia 3

ZAPRASZA na
• rehabilitację pocovidową,
w celu odzyskania
odporności i zdrowia
• masaże na kręgosłup
• okłady borowinowe,
które działają na stany zapalne,
bólowe, na reumatoidealne
zapalene stawów

Bardzo niskie ceny

Zapisy pod numerem
728 093 909
Pon, środy, pt od 10.00 do 16.00
wt i czw od 12.00 do 17.00
REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie
od poniedziałku do niedzieli
w godz. 17.00-19.00,
ul. Wrocławska 5/13,
tel. kont. 32/280 60 00.
REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/ 281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/ 396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

Schronisko dla Bezpańskich Zwierząt w Bytomiu
PRZYJDŹ I ADOPTUJ
PSIAKA LUB KOTKA

SCHRONISKO DLA BEZPAŃSKICH ZWIERZĄT W BYTOMIU
/SCHRONISKOBYTOM
Schronisko dla Bezpańskich Zwierząt w Bytomiu
ul. Łaszczyka 18 Bytom 41-923
tel.: (32) 395 21 75
REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnew godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 31a801ad64

REKLAMA

REKLAMA

Rozpędzony Roman Badura drugim wicemistrzem Polski

POŁCZYN-ZDRÓJ, BYTOM. ROMAN BADURA ZDĄŻYŁ NAS JUŻ PRZYZWYCZAIĆ DO SWOICH SUKCESÓW. OSTATNIO W ŚWIETNYM STYLU WYWALCZYŁ TYTUŁ DRUGIEGO WICEMISTRZA KRAJU W KOLARSTWIE GRAVELOWYM.

BYTOM.PL

Roman Badura na czele pędzącego peletonu

Tomasz Nowak

Cóż to takiego owo kolarstwo gravelowe? To wyścigi rowerowe, których uczestnicy ścigają się głównie nie po gładkim asfalcie, lecz po wymagających od nich sporych umiejętności i wytrzymałości fizycznej, nierównych drogach szutrowych. Nic więc dziwnego, że służące do tego specjalne rowery są określane jednośladowymi terenówkami.

Najlepsi w Polsce miłośnicy tej odmiany kolarstwa spotkali się niedawno w Połczynie-Zdroju. Tam bowiem zorganizowano mistrzostwa kraju, w których zawodnicy rywalizowali na niełatwej trasie liczącej 62 kilometry. Badura wystąpił w kategorii masters i poradził sobie doskonale. Na mecie był trzeci, a to oznacza, że zdobył brązowy medal oraz tytuł drugiego wicemistrza.

To nie jedyne w ostatnich tygodniach osiągnięcie utytułowanego bytomianina. Na początku lipca podczas zawodów Road Maraton-Pętla Beskidzka również został on sklasyfikowany na trzeciej pozycji w kategorii masters 50. . gdzie bytomski kolarz zajął trzecie miejsce w kategorii M50. Nasz kolarz pokonał dystans 104 km w czasie 3:14:23. Z kolei w czerwcu na zawodach z cyklu Bike Maraton, Badura również zajął dwukrotnie medalowe miejsca.

Przypomnijmy, że Badura od wielu lat jest niezmordowanym propagatorem kolarstwa i sportowego stylu życia. Dał się poznać na przykład jako inicjator Bytomskiej Rowerowej Masy Krytycznej, która cyklicznie odbywa się w ostatni piątek miesiąca. Jej uczestnicy z Badurą na czele jeżdżą na rowerach po Bytomiu zapewniając, że nie blokują ruchu drogowego, gdyż sami nim są. ■

BYTOM

2h 3 min.

w takim czasie bytomski kolarz przejechał podczas mistrzostw licząca 62 kilometry trasę.

ROZBARK

Uczestnikom CROSS CUP upał nie przeszkadzał

84 zawodników, rywalizacja w czterech kategoriach na dystansie 4 workout'ów, a wszystko w iście amerykańskim stylu i jeszcze z większym rozmachem, niż w poprzedniej edycji. 8 lipca na stadionie GKS Rozbark prawie przez cały dzień odbywał się CROSS SUMMER CUP.

To już druga impreza z cyklu CROSS CUP. Tym razem, na przekór nie ułatwiającej zawodnikom zadania upalnej i dusznej aurze, rywalizowano w czterech kategoriach: OPEN MAN, OPEN TEAM, INTRO MAN oraz INTRO WOMAN. - Infrastruktura stadionu GKS Rozbark pozwoliła na równoległe przeprowadzenie rywalizacji dla aż czterech kategorii zawodników. Umożliwiło nam to również stworzenie workout'ów naprawdę przekrojowych, nie faworyzujących żadnej ze startujących grup i będących ciężkim sprawdzianem umiejętności zawodników - podsumował w mediach społecznościowych CrossBrothers Bytom, organizator zawodów.

Rywalizacja odbywała się na dystansie 3 workout'ów dla każdej z kategorii, jednak w przypadków zawodników dywizji OPEN o zwycięstwie decydował jeszcze jeden dodatkowy workout finałowy.

JOANNA WYSOCKA

CROSS SUMMER CUP odbywał się pod patronatem prezydenta Bytomia i wsparciu firmy Petralana. Życie Bytomskie było partnerem medialnym tego wydarzenia. Organizatorzy mają nadzieję, że impreza już na stałe zagości w mieście. **MP**

eprasa.pl 31a801ad64

Polonia rozpoczyna walkę w II lidze

BYTOM. CZAS TESTOWANIA I SPRAWDZANIA SIĘ ZAKOŃCZYŁ. TERAZ ZACZYNA SIĘ GRA O PUNKTY W II LIDZE I TO W NIEZWYKLE TRUDNEJ ROLI BENIAMINKA. PIŁKARZY POLONII BYTOM JUŻ 22 LIPCA CZEKA PIERWSZY WYJAZDOWY POJEDYNEK Z KOTWICĄ KOŁOBRZEG. ŁATWO NIE BĘDZIE, ALE PRZECIEŻ NIKT TEGO NIE OBIECYWAŁ.

Tomasz Nowak

Bardzo krótki był tegoroczny okres przygotowawczy dla naszych zawodników. Ledwie zakończyli zakończoną efektownym awansem walkę w III lidze oraz jakże udaną, zakończoną awansem na poziom wojewódzki rywalizację w Pucharze Polski, a już trzeba było szykować się do zmagań w II lidze.

Oczekiwania kibiców są wielkie, nadzieje zawodników oraz członków sztabu szkoleniowego zapewne też. Wiadomo: nie po to po latach oczekiwań awansowaliśmy, by walczyć jedynie o utrzymanie. Każdy chce czegoś więcej, lecz nikt konkretnych obietnic nie składa. I to bardzo dobrze.

Okres przygotowawczy niebiesko-czerwoni intensywnie przepracowali. Dość powiedzieć, że zagrali w nim pięć spotkań sparingowych i co warte podkreślenia wszystkie z wyżej notowanymi przeciwnikami. W minionym tygodniu nasi pokonali marzącą o powrocie do ekstraklasy Wisłę Kraków 2:0. I choć ta nie zagrała w najlepszym składzie, to taki wynik bez wątpienia bardzo cieszy. Na listę strzelców wpisali się Tomasz Gajda oraz Konrad Andrzejczak.

BS POLONIA BYTOM

Piłkarze Polonii sparingi mają za sobą. teraz czas na grę o punkty

Kolejne, toczone w koszmarnym upale spotkania już naszym zwycięstw nie dały. Najpierw przyszła porażka z beniaminkiem ekstraklasy, czyli ŁKS Łódź 1:3.W zespole Polonii zaprezentowali się: Mirus – Szmigiel, Cichocki, Piekarski, Zejdler (79. D. Zieliński) – Ściślak (74. Piontek), Jopek (81. Anklewicz), Norkowski – Żagiel, Ropski, Andrzejczak.

Z kolei w minioną sobotę bytomianie okazali się gorsi i pierwszoligowca GKS Tychy 0:2. W tym spotkaniu barw Polonii bronili: Hajduk – Budzik, Bedronka, Radkiewicz, Ławrynowicz – Konieczny, Piontek (60. Ochwat), Młynarczyk – Stefański, Wolny, L. Zieliński (85. D. Zieliński).

A jaką jedenastkę trener Adam Burek wystawi w najbliższą sobotę, kiedy Polonia zacznie grę o punkty? To pewnie tylko on sam wie. ■

POLONIA BYTOM

5

tyle pojedynków kontrolnych stoczyli w ostatnich tygodniach zawodnicy bytomskiego klubu.

Dwa z nich wygrali, a w trzech musieli uznać wyższość swoich rywali.

Pokonać możemy każdego

Budujemy się, nie mamy chwili do zmarnowania, zbliżamy się wielkimi krokami do startu meczów mistrzowskich. Takie chwile jak dziś, mają być paliwem dla nas wszystkich do jeszcze mądrzejszej i uważnej pracy na sobą. Mają również wzmacniać w nas wiarę, że pokonać możemy każdego, pod warunkiem, iż będziemy funkcjonować jak zdeterminowany taktycznie i mentalnie zespół - mówi trener Polonii Bytom, **Adam Burek.**

MIKOŁÓW

Trzy tercje Cidrów

Piłkarze radzionkowskiego Ruchu rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu IV ligi.

W minioną sobotę w pierwszym sparingu ulegli na wyjeździe AKS Mikołów 3:5. Spotkanie nietypowo podzielono na 3 trwające 30 minut tercje.

Cidry zaprezentowały się w mocno przemeblowanym, eksperymentalnym składzie, bo jeszcze nie wszyscy zawodnicy dołączyli po wakacjach do ekipy. Nic więc dziwnego, że szybko straciły kilka bramek i potem musiały już tylko intensywnie gonić. Do końca się to nie udało. Trafiali Szymon Matysek i dwukrotnie Michał Szromek. **IZO**

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” w Bytomiu, ul. Szymały 126

ogłasza i przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż – ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego: przy ul. Ks. Prym. A. Hlonda 50/23 w Bytomiu

Powierzchnia lokalu 35 m² (1 pokój, przedpokój, kuchnia, łazienka z w.c.).
Lokal usytuowany jest na siódmym piętrze, w budynku 8-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową, co, ccw.
Kwota wywoławcza wynosi 153 700 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 4 400 zł.
Wadium 7 700 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 04.08.2023 r.

Termin przetargu: 07.08.2023 r. godz. 10.00.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej www.naszdom.bytom.pl

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 31a801ad64

Upalne boje na kortach Górnika

BYTOM. MINIONY TYDZIEŃ UPŁYNĄŁ NA KORTACH PRZY ULICY TARNOGÓRSKIEJ NA TOCZONYCH W MĘCZĄCYM SKWARZE MECZACH O TYTUŁY MISTRZOSTW POLSKI. RYWALIZOWALI O NIE TAKŻE ZAWODNICY PORUSZAJĄCY SIĘ NA WÓZKACH. PUBLICZNOŚĆ DOPISAŁA, A EMOCJI I ZACIĘTYCH SPOTKAŃ NIE BRAKOWAŁO.

Tomasz Nowak

PZT.PL

Martyn Pawelski grał podczas mistrzostw bardzo dobrze

PZT.PL

Mistrzowska para debla mężczyzn

97. Narodowe Mistrzostwa Polski ściągnęły do Bytomia najlepszych i aktualnie najwyżej notowanych tenisistów. Wielu z nich zdążyło się już zapewne przyzwyczaić do tego, że najbardziej liczący się turniej krajowy rozgrywany jest na kortach naszego Górnika, bo tak stało się po raz czwarty z rzędu. I co najważniejsze najbardziej zainteresowani są z tego faktu bardzo zadowoleni.

Niestety, najważniejsze, indywidualne rozstrzygnięcia zapadły już po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika. Ale czekaliśmy na nie w wielkich emocjach i przede wszystkim z wielkimi nadziejami, bo zarówno wśród pań, jak i wśród panów ogromne szanse na złote medale mieli świetnie się spisujący reprezentanci bytomskiego klubu.

Czeki dla medalistów

I tak w finale kobiet zmierzyły się Weronika Falkowska (PZT Team/KS Górnik Bytom, rozstawiona z nr 1.) oraz Marta Leśniak (KT Kubala Ustroń). Po nich na kort weszli panowie, a konkretnie zawodnik Górnika Bytom - Martyn Pawelski (PZT Team, nr 4.), który wcześniej wyeliminował najwyżej rozstawionego Daniela Michalskiego (PZT Team/WKT Mera Warszawa) 7:6 (7-4), 6:2, a także Paweł Ciaś (KT Kubala Ustroń, nr 5.). W obydwu pojedynkach stawką był czek opiewający na 32 tysiące złotych, a premia za srebrny medal wynosiła 17 tys. zł.

Przed finałem panów podkreślano, że od 15 lat w grze pojedynczej mężczyzn nikt nie zdołał obronić tytułu mistrzowskiego. Tym razem ta sztuka nie udała się Michalskiemu.

W zeszłą sobotę z kolei doczekaliśmy się rozstrzygnięć w grach podwójnych. Wśród mężczyzn Wojciech Marek (KT Kubala Ustroń) i Piotr Matuszewski (Calisia Tenis Pro) pokonali w finale 5:7, 6:2, 10-4 Olafa Pieczkowskiego (PZT Team/KT Januszkowo-Olsztyn) i Filipa Pieczonkę (Gdańska Akademia Tenisowa). Triumfatorzy zdobyli 15 tysięcy złotych premii do podziału na parę, a ich finałowi rywale podzielili się sumą 8 tys. zł.

Tenisiści na wózkach

Natomiast w grze podwójnej pań Falkowska i Katarzyna Kawa (PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała) pokonały Walerię Daraszuk (Calisia Tenis Pro) i Darię Kuczer (BKT Advantage Bielsko-Biała) 6:4, 6:1.

Rywalizowali też gracze na wózkach. Oto ich wyniki od ćwierćfinałów: KS Warta Poznań B – SIKT 2 Płock 3:0 - Kowalewski/Nowicki – Chmura/Niepogoda 6:2, 6:3; Kowalewski – Chmura 6:3, 3:6, 10:1; Nowicki – Jakubowski 7:5, 6:4. i Półfinały: SIKT 1 Płock – KS Warta 3:0: Dobaczewski/Kulik – Jabłoński/Nitschke 6:4, 6:4; Fabisiak – Kruszelnicki 6:2, 6:2; Jaroszewski – Jabłoński 6:0, 6:0. Starcia decydujące o podziale medali miały miejsce także w niedziele popołudnie. Zapowiadały się interesująco. ■

CROSS BROTHERS

Dołącz do ekipy
CROSSBROTHERS!
Klub Sportowy.

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.
Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:
Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, Sob: 9:00 - 14:30
Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

Dla nowych klubowiczów z hasłem „Życie Bytomskie":
15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!

REKLAMA

BYTOM

Podwójni nastoletni mistrzowie

TENISIŚCI NADIA AFFELT Z TAT TORUŃ ORAZ JAN SADZIK Z KT BŁONIA KRAKÓW OKAZALI SIĘ PODWÓJNYMI TRIUMFATORAMI OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY MŁODZIEŻY, KTÓRA BYŁA JEDNOCZEŚNIE MISTRZOSTWAMI POLSKI U16.

BYTOM.PL

Nadia Affelt na najwyższym stopniu podium

Imprezę zorganizowano na kortach bytomskiego Górnika. Zwycięzcy nie wzięli się z przypadku. Dość powiedzieć, że oboje wygrywali zarówno w singlu, jak i w deblu. Ich dominacja nie podlegała dyskusji.

W meczu decydującym o tytule w gronie dziewcząt Affelt pokonała Martynę Śrutwę (TOP TENIS Lublin) 2:6, 6:3, 6:2. Natomiast dzień wcześniej triumfowała w grze podwójnej. Jej partnerką była Maja Pawelska (KS Górnik Bytom). W rozstrzygającym o podziale medali spotkaniu okazały się one lepsze od Leny Karoliny Horneckiej (MTC Warszawa) i wspomnianej Śrutwy 7:5, 6:0.

Jan Sadzik w finale singla pokonał Jana Kluczyńskiego (Legia Tenis Warszawa) 6:0, 6:4. Wcześniej występując w parze razem z Antonim Kasperskim (KT Błonia Kraków) ograł Borysa Grynia (Gdańska Akademia Tenisowa) i Patryka Kowala (KT Błonia Kraków) 6:4, 6:4. Tym samym podobniej jak przypadku Affelt dwa mistrzostwa kraju stały si,e faktem.

W rywalizacji mikstów najlepsi okazali się Sara Husar (KT Kubala Ustroń) i Antoni Gadzaliński (KS Górnik Bytom), a stało się to po wygranej z Anną Skorupską i Aleksandrem Błusiem (obydwoje Park Tenisowy Olimpia Poznań) 6:4, 7:5. **TON**

eprasa.pl 31a801ad64